Nr 13 WARSZAWA, 1 LIPCA ROKU 1937. ROK XIX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie z przesyłką zł 24.—
kwartalnie „ „ zł 6.—
Pojedyńczy numer zł 1.20

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

GUSTAW SZYMKIEWICZ

REGIONALNE PLANY ZABUDOWANIA

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z 16 lutego 1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. poz. 202) reguluje sprawę sporządzania planów zabudowania, mających służyć za podstawę prawidłowego zabudowania miast i innych osiedli. Rozporządzenie to w pierwotnym swym brzmieniu nie przewidywało jednak sporządzenia tak zwanych regionalnych planów zabudowania. Pojęcie planów regionalnych zostało wprowadzone przez ustawę z 14 lipca 1936 (Dz. U. poz. 405), a mianowicie art. 8 ust. 2 prawa budowlanego w znowelizowanym brzmieniu określa plany zabudowania regionalne, jako plany sporządzane dla obszaru całego województwa, albo jego części, lub kilku sąsiednich województw albo ich części. Jak z tego określenia wynika, plany zabudowania regionalne obejmują nie tylko obszary miast, uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej i wszelkiego rodzaju innych osiedli, lecz również i obszary pomiędzy nimi. Z powyższego należy wywnioskować, że plany zabudowania regionalne muszą różnić się co do swej treści od planów zabudowania poszczególnych miast, uzdrowisk i innych osiedli.

Plany zabudowania dla poszczególnych miast i innych osiedli, jak wynika z tegoż art. 8, mogą być sporządzone, jako plany zabudowania ogólne, regulujące zagadnienia najważniejsze z punktu widzenia uporządkowania zabudowania osiedli, bliżej wyszczególnione w art. 10, — bądź też jako plany szczegółowe, sporządzane z reguły na podstawie planów zabudowania ogólnych i mające na celu rozplanowanie i szczegółowe unormowanie zabudowania poszczególnych dzielnic osiedla w myśl zasad podanych w art. 11.

W myśl art. 8 ust. 2 plany zabudowania regionalne sporządza się tylko jako plany ogólne. Z tego wynika, że plany zabudowania regionalne nie mogą regulować tych kwestyj, których uregulowanie zostało pozostawione planom zabudowania szczegółowym, to znaczy, że plany regionalne nie mogą ustalać ani linij regulacyjnych ulic lub dróg, nie

będących głównymi arteriami komunikacyjnymi, ani linij zabudowania, ani wreszcie szczegółowego sposobu zabudowania działek (art. 11).

Jak wyżej zaznaczono plany zabudowania regionalne sporządza się dla obszaru województwa albo jego części, lub kilku sąsiednich województw. Z tego jednak nie wypływa, by plany regionalne dla całego regionu powinny były uregulować wszystkie zagadnienia, które plany zabudowania ogólne mogą regulować. Przeciwnie, z treści art. 23 ust. 4 wynika, że plan zabudowania regionalny nie może uregulować całokształtu zagadnień dla wszystkich osiedli znajdujących się w obrębie regionu. W myśl bowiem tego ustępu komisja, powołana do sporządzenia planu regionalnego, może sporządzać plany zabudowania poszczególnych osiedli tylko na podstawie upoważnienia Min. Spraw Wewnętrznych. Ponieważ przepis ten nie czyni różnicy pomiędzy planem zabudowania ogólnym i szczegółowym, przeto odnosi się i do planów ogólnych, byłby natomiast zbędny, gdyby plan regionalny regulował dla każdego osiedla całokształt zagadnień, które mogą być uregulowane w planie zabudowania ogólnym.

Skoro plan zabudowania regionalny nie reguluje dla całego regionu wszystkich zagadnień, jakie powinny być uregulowane w planach zabudowania ogólnych, przeto nastręcza się pytanie, jakie zagadnienia i na jakich obszarach plany zabudowania regionalne mogą regulować.

W myśl art. 7 ust. 4 prawa budowlanego plany zabudowania regionalne powinny być sporządzone w przypadkach, gdy tego wymagają: a) warunki gospodarcze, b) potrzeby rozwoju osiedli i c) w ogóle interes publiczny.

Ponieważ, jak z powyższego wynika, zadaniem planów regionalnych m. in. może być uczynienie zadość wymaganiom gospodarczym, plan zabudowania przeto, rzecz oczywista, może regulować te zagadnienia, których rozwiązanie ma na celu zadośćuczynienie tym wymaganiom. Może tu być np. mowa o stworzeniu należytej sieci komunikacyjnej w regionie, o stworzeniu należytych warunków dla rozwoju przemysłu lub rozwoju turystyki i t. p.

Zadaniem planu regionalnego może być również, jak zaznaczono wyżej, zaspokojenie potrzeb rozwoju osiedli. Mogą tu wchodzić w grę: zapewnienie osiedlom dopływu powietrza przez zachowanie wokół nich obszarów wolnych od zabudowy, uporządkowanie zabudowania letniskowego lub przemysłowego wokół osiedli i t. p. Rzecz oczywista, że o ile dla zaspokojenia tych potrzeb konieczne jest zaprojektowanie tych lub innych założeń w granicach administracyjnych gminy miejskiej, albo w granicach ochrony sanitarnej uzdrowiska, uznanego za posiadające

charakter użyteczności publicznej, bądź też w granicach osiedla, nie będącego gminą miejską lub określonym wyżej uzdrowiskiem — nie ma potrzeby sporządzania planu zabudowania regionalnego, gdyż założenia, o których mowa, mogą być zaprojektowane w planie zabudowania danego osiedla. W drodze więc sporządzenia planu zabudowania regionalnego powinny być uregulowane tylko takie założenia, które mają być zrealizowane w całości lub części poza granicami osiedli, określonymi wyżej.

Wreszcie przytoczony przepis wymienia, jako jeden z powodów sporządzenia planu zabudowania regionalnego, interes publiczny, nie określa jednak o jaki mianowicie tu chodzi interes publiczny poza względami gospodarczymi i potrzebami rozwoju osiedli.

Odpowiedź na powyższe pytanie daje pkt 4 art. 1 tegoż prawa, który głosi, że przepisy prawa budowlanego mają m. in. zastosowanie przy projektowaniu, zakładaniu, urządzaniu i zmianach poza obrębem osiedli wszelkiego rodzaju urządzeń i terenów o określonym przeznaczeniu w związku z istniejącymi lub zamierzonymi inwestycjami o znaczeniu państwowym. Z powyższego wynika, że treścią planów zabudowania regionalnych mogą być założenia, mające na celu zapewnienie należytego zakładania i wykorzystania inwestycyj o państwowym znaczeniu oraz zapewnienie należytych warunków utrzymania i eksploatacji tych inwestycyj. Jak wynika z brzmienia omawianego przepisu, mogą być uwzględniane nie tylko inwestycje, uskuteczniane kosztem Skarbu Państwa, lecz również i inwestycje, dokonywane przez samorząd terytorialny, a nawet przez osoby prywatne. Istotną w danym wypadku jest tylko okoliczność, czy inwestycje mogą być uznane za mające znaczenie dla Państwa. Wchodzić tu mogą w grę takie inwestycje, jak drogi lądowe, koleje żelazne, drogi wodne, zakłady przemysłowe o państwowym znaczeniu i t. d.

Dla uregulowania powyższych zagadnień plany zabudowania regionalne jako plany ogólne, mogą w myśl art. 10 ustalić położenie, obszar i granice: a) głównych arteryj komunikacyjnych, łączących poszczególne osiedla między sobą albo z portami, kolejami i t. p., b) terenów, przeznaczonych pod budowę zakładów i urządzeń użyteczności publicznej, jak koleje, lotniska, porty wodne, elektrownie, zbiorniki wodne i t. p., c) terenów, przeznaczonych do użytku publicznego, mających na celu zaspokojenie potrzeb osiedli, d) terenów, przeznaczonych na uprawę leśną, rolną, ogrodniczą lub inną podobną, e) terenów, przeznaczonych na cele mieszkaniowe, znajdujących się poza obrębem istniejących osiedli (tworzenie nowych osiedli), f) terenów, przeznaczonych

poza obrębem istniejących osiedli na cele mieszkaniowe z dopuszczeniem zakładów przemysłowych nieszkodliwych, g) terenów, przeznaczonych poza obrębem osiedli pod budowę zakładów przemysłowych szkodliwych.

Z pojęcia planu regionalnego, jako planu obejmującego pewny region, wynika, że plan taki powinien ustalić takie założenia, które są konieczne ze względu na potrzeby rozwoju poszczególnych osiedli, a mają być zrealizowane w całości lub w części poza ich granicami, oraz założenia, które mają znaczenie dla całego Państwa, bądź też przynajmniej dla całego regionu lub znacznej jego połaci. Natomiast plan regionalny nie powinien ustalać założeń, mających znaczenie tylko dla jednego osiedla. Takie założenia o znaczeniu wyłącznie lokalnym powinny być ustalane w planie zabudowania danego osiedla. Z tego wynika, że plan zabudowania regionalny nie powinien ustalać stref w osiedlach stosownie do sposobu zabudowania (art. 10 pkt. 2).

Nastręcza się tu pytanie, czy plan zabudowania ogólny, sporządzany dla osiedla, znajdującego się na obszarze, objętym sporządzanym planem zabudowania regionalnym, może regulować te zagadnienia, których uregulowanie załatwia częściowo zagadnienie, mające być uregulowanym w planie regionalnym (np. ustalenie kierunku położenia i granic ulicy, będącej dalszym ciągiem arterii, mającej znaczenie dla regionu). Wydaje się że nie ma do tego przeszkód, powstaniu bowiem ewentualnej rozbieżności pomiędzy ujęciem danego zagadnienia na obszarze osiedla a ujęciem zagadnienia poza jego obszarem zapobiega przepis, zawarty w art. 27 ust. 4, który nakłada obowiązek na organa, sporządzające plan zabudowania osiedla, zasięgnięcia opinii przewodniczącego komisji planu regionalnego. Gdyby pomimo to taka rozbieżność powstała, może ona być usunięta przez władzę, powołaną do zatwierdzania planów zabudowania. Poza tym w razie potrzeby w celu usunięcia powstających rozbieżności w planie regionalnym i w planie zabudowania danego osiedla Min. Spraw Wewnętrznych może upoważnić komisję planu regionalnego do sporządzenia planu zabudowania danego osiedla.

Sporządzenie planu zabudowania regionalnego wymaga dłuższego okresu zarówno ze względu na konieczność rozwiązania skomplikowanych zagadnień, związanych z opracowaniem takiego planu, jak i ze względu na konieczność pogodzenia sprzecznych interesów Państwa i regionu z jednej strony, regionu i poszczególnych grup obywateli z drugiej strony. W tym stanie rzeczy ma doniosłe znaczenie kwestia, czy plan regionalny może być zatwierdzony tylko w całości, czy też również mogą

być zatwierdzane stopniowo poszczególne jego części, regulujące pewne zagadnienia na pewnych obszarach, wchodzących w skład regionu Skoro przy sporządzaniu ogólnego planu zabudowania jednego osiedla dopuszcza się w myśl art. 8 ust. 2 prawa budowlanego możliwość wyodrębnienia i zatwierdzenia planu zabudowania ogólnego pewnej jego części, to wydaje się również możliwym wyodrębnienie z planu zabudowania regionalnego i zatwierdzenie planu pewnej części obszaru, który ma być objęty planem zabudowania regionalnym.

Dla osiągnięcia celów, dla których sporządza się regionalny plan zabudowania, może zajść potrzeba uregulowania pewnego zagadnienia w innej drodze, czy to ze względu na to, że konkretne zagadnienie w planie zabudowania w ogóle nie może być uregulowane, czy też z powodu pilnej potrzeby uregulowania pewnej kwestji, która ewentualnie mogłaby być uregulowana w planie zabudowania regionalnym w przyszłości. Może zajść naprzykład potrzeba zapewnienia pewnego rodzaju usytuowania budynków, wznoszonych przy arteriach istniejących, względem tych arteryj, albo ustalenia pewnego określonego sposobu budowy budynków i ogrodzeń przy tych arteriach. Zagadnienia takie i tym podobne, bliżej wyszczególnione w art. 408 i 410 prawa budowlanego, mogą być uregulowane przez wydanie przepisów miejscowych.

W takich wypadkach komisja planu regionalnego na podstawie art. 23 ust. 2 może wystąpić z wnioskiem o wydanie odnośnych przepisów.

W związku ze sporządzanym planem zabudowania regionalnym może zajść potrzeba zapobieżenia zabudowaniu obszarów, które według zamierzeń planu regionalnego mają być przeznaczone na cele, wykluczające ich zabudowę. Zapobieżenie takie może być uskutecznione w drodze zawieszenia zgłoszonych próśb o pozwolenie na budowę na podstawie art. 39 prawa budowlanego, co jednak nie należy do kompetencji komisji planu regionalnego. W tym wypadku Min. Spraw Wewnętrznych na podstawie art 23 ust. 2 może zarządzić, by przez właściwe władze budowlane przed wydaniem decyzji w sprawach pozwoleń na budowę na pewnym ściśle określonym obszarze, były zasięgane opinie przewodniczącego komisji planu regionalnego.

Sporządzanie i uchwalanie planów zabudowania regionalnych, ze względu na mnogość i zawiłość związanych z tym zagadnień, należało powierzyć organom, któreby należycie reprezentowały z jednej strony interesy Państwa, z drugiej strony również i interesy danego regionu. Z tych względów prawo budowlane (art. 23) powierzyło sporządzanie

i uchwalanie planów zabudowania komisjom, reprezentującym zarówno rząd jak i samorząd terytorialny i gospodarczy. W szczególności w skład komisyj wchodzą poza delegatami samorządu terytorialnego również przedstawiciele samorządu gospodarczego, a mianowicie: izb rolniczej, przemysłowo-handlowej i rzemieślniczej, jako też przedstawiciele zainteresowanej własności nieruchomej, a ponadto delegaci wojska oraz członkowie mianowani przez ministra spraw wewnętrznych. Prawo nie określa kwalifikacyj, jakie powinni posiadać członkowie komisyj, mianowani przez ministra, z natury rzeczy jednak wypływa, że w ich liczbie powinni znaleźć się fachowcy z różnych dziedzin wiedzy technicznej i ekonomicznej, których udział w komisjach jest nie tylko pożądany, lecz nawet konieczny.

Skoro komisje zostały powołane do sporządzania i uchwalania planów zabudowania, obejmujących znaczne połaci kraju, tym samym zostało przyznane, że są one organami, powołanymi do koordynowania i uzgadniania wszelkich zamierzeń, które z jednej strony mogą mieć wpływ na takie lub inne ukształtowanie założeń, będących przedmiotem planu zabudowania regionalnego, z drugiej zaś strony znajdują się w zależności od założeń, jakie zostaną przyjęte w tym planie.

Z tych względów art. 27 ust. 4 nakłada obowiązek zasięgania opinii przewodniczącego komisji planu regionalnego przez organa sporządzające plany zabudowania ogólne albo szczegółowe dla osiedli, znajdujących się na obszarze, dla którego sporządza się plan zabudowania regionalny albo przylegających do takiego obszaru, o czym była mowa wyżej. Ponadto art. 53 ust. 2 wymaga zasięgania opinii komisji co do celowości i potrzeby uznawania terenów za podlegające przepisom prawa budowlanego o parcelacji, jak również zasięgania opinii przewodniczącego komisji co do poszczególnych projektów planów parcelacji.

Wreszcie z tych samych względów minister spraw wewnętrznych na podstawie art. 23 ust. 2 może nałożyć na władze administracji ogólnej i organa samorządowe obowiązek zasięgania opinii przewodniczącego komisji planu regionalnego w konkretnych sprawach. Rzecz oczywista, że obowiązek taki może dotyczyć tylko spraw, związanych bezpośrednio lub pośrednio z opracowywanym regionalnym planem zabudowania.

WINCENTY DOŁŻYCKI

PODZIAŁ CZYNNOŚCI W STAROSTWACH

W swoim czasie w jednym z artykułów na łamach „Gazety Administracji"[1]) wskazywałem na potrzebę krytycznego dokonywania w starostwach podziału czynności między urzędników. Postawiłem przy tym tezę, że kierownictwo referatów powinno być powierzone w zasadzie urzędnikom I kateg., przy równoczesnym przydzieleniu im innych urzędnikow do pomocy.

Teza stawia na porządku dziennym drugą ważną kwestię w podziale czynności — kwestię zastępstw.

Otóż — jak w poprzednim artykule wspomniałem, a co uznałem za złe — przyjął się w starostwach na ogół taki zwyczaj, że ilu jest urzędników — tylu jest samodzielnych referentów. Poprostu dlatego, że referatów jest na ogół tyle, ilu jest urzędników. I odwrotnie.

Sprawa zaś zastępstwa samodzielnych referentów na wypadek ich nieobecności jest przy tym mało gdzie uregulowana jak należy. Faktem jest, że jeżeli referent zachoruje lub wyjeżdża na dłuższy czas, to całą jego pracę przydziela się poprostu innemu urzędnikowi, choćby ten najmniej był na to przygotowany. Nie rzadko dzieje się to nawet bez faktycznego przekazania urzędowania.

Zastępujący urzędnik zaczyna najpierw szukać, gdzie co leży. Nie ma przepisu, któryby regulował ilość rozmaitych schowków u referentów i ich przeznaczenia. Każdy więc urzędnik ma u siebie pod tym względem indywidualny porządek. Na szukaniu schodzi więc zazwyczaj dużo czasu.

Skoro zastępca znalazł, co mu było potrzeba, zaczyna nurkować w toni mało znanych mu przepisów z zakresu nadprogramowej pracy. Trudno. Prowadząc samodzielnie i jednosobowo inny referat, nie ma możności studiować przepisów pozostałych referatów systematycznie i dokładnie.

[1]) Pod powyższym tytułem, nr 13 z r. 1932.

Skoro ostatecznie znalazł ten przepis i przeczytał go „jeszcze raz" od deski do deski, często teraz nie wie, jaka jest technika urzędowania. Nawet nad wystawieniem pozwolenia na broń lub paszportu musi się nieraz dłużej zastanowić. Znowu więc kombinuje, wreszcie załatwia sprawę intuicyjnie. Trzeba dodać, że to wszystko robi, jeżeli uważa, że w jego zwykłym referacie, za który jest głównie odpowiedzialny, nie następuje przybór zaległości. Jeżeli tak, to cała powyższa troskliwość upada i w opuszczonym przez właściwego referenta dziale powstaje nieporządek, a po powrocie referent ów zastaje ponadto stos zaległości.

Jest to stan szkodliwy i dla interesu stron i dla interesu publicznego. Nie jest też błahą kwestia ciągłego zdawania i przejmowania referatów, która albo powoduje stratę czasu, albo odpowiedzialność w razie wyjścia na jaw braku akt lub depozytów po jednostronnym przejęciu lub przejęciu „na wiarę".

Narzuca się więc uwaga, że dla uniknięcia dorywczości zastępstw i będącego jej następstwem chaosu należałoby albo odpowiednio wyszkolić wszystkich urzędników administracyjnych starostwa, tak aby każdej chwili jeden mógł drugiego bez trudności zastąpić, albo przydzielić każdemu referentowi zastępcę.

Odpowiednie wyszkolenie rozwiązałoby niewątpliwie sytuację. Ale trzeba zważyć, że aby urzędnik mógł każdej chwili poprowadzić każdy referat — musiałby w każdym z nich pracować stale. Bo i przepisy prawne zmieniają się często, i okólniki zmieniają technikę postępowania, i dyrektywy szefa normują pewne rzeczy odmiennie w różnych odstępach czasu. Ta jednak stała praca wszystkich we wszystkich referatach jest niemożliwa ze względów organizacyjnych.

Stworzenie etatów zastępców referentów byłoby niemożliwe ze względów budżetowych i zbyt daleko idące. A więc? — Prawda leży pośrodku. Znajdujemy ją na drodze:

1. łączenia w ręku jednego urzędnika, jako kierownika, większej liczby referatów[1]);

2) z uzyskanej w ten sposób rezerwy urzędników przydzielenia każdemu takiemu kierownikowi co najmniej 1 pomocnika.

Uzyskamy w ten sposób do pracy w każdym referacie, bez zwiększania etatów, po 2 urzędników. Uzyskamy dobre wyszkolenie po 2 urzędników w prowadzeniu — wprawdzie nie wszystkich, ale paru referatów. Nie zwiększy się przy tym globalna suma obciążeń każdego urzędnika. Uzyskamy rzecz ważną dla sprawności i pogotowia admi-

[1]) por. końcowe resume artykułu w nrze 13 „Gazety" z 1932 r.

nistracji, że w razie nieobecności kierownika referatów jego pomocnik automatycznie obejmuje prowadzenie tych referatów bez wstrząsów dla pracy i potrzeby późniejszego naprawienia błędów. Wreszcie przy sposobności współpracy 2 urzędników, referenta i pomocnika, uzyskamy z tych pomocników kadrę znacznie szerzej, jak dotąd, wyszkolonych kandydatów na samodzielnych referentów.

Tutaj zaznaczę, że dla umożliwienia takiego podziału musi zniknąć nieuzasadniony i nie pokrywający się z postanowieniami § 9 rozp. Min. Spraw Wewnętrznych zwyczaj wyłączania z góry pewnych urzędników (np. referenta wojsk., referenta bezp.) od możności pracy nadto i w innych referatach choćby nawet ich zdolności — że tak powiem — produkcyjne nie wyczerpywały się w ich referatach całkowicie, jak i zwyczaj wyłączania pewnych referatów od możności pracy w nich w zasadzie więcej, jak jednego urzędnika. Ten drugi zwyczaj naraża moim zdaniem b. poważnie sprawność tych referatów w razie dłuższej nieobecności referenta oraz zdolność do rozwinięcia w razie potrzeby akcji. Możność zaś pełnego zastępstwa referenta przez kierownika urzędu lub jego zastępcę jest w praktyce, z uwagi na ich obowiązki, niemal że niemożliwa. Poza tym owi urzędnicy stają się zbyt jednostronnymi i nieprzydatnymi w innych działach administracji pracownikami, aczkolwiek mają w tym kierunku pewne obowiązki, choćby z § 30 i 36 rozp. o org. starostw.

Możność łączenia większej liczby referatów w ręku jednego urzędnika wypływa z postanowień § 9 rozp. o org. starostw.

Łączyć należałoby referaty mniej więcej pokrewne. Np. referat organizacyjny z administracyjno-prawnym, referat bezpieczeństwa z referatem karno-admin. (jako dwa narzędzia pracy w zakresie utrzymania porządku). Oczywiście w rozważaniach mam na myśli przeciętne starostwa, jakich mamy większość. W dużych jest zazwyczaj, że w każdym referacie jest po dwóch urzędników. Ale i tu ta organizacja może mieć często zastosowanie.

Jak powinien się przedstawiać podział pracy między referentem takiej grupy referatów a jego pomocnikiem?

Otóż postawiłem tezę, że obydwaj oni powinni być równo obeznani z techniką pracy i treścią przepisów. A zatem zasada ścisłej kollaboracji. Solidarna odpowiedzialność. Załatwianie wspólne wszystkich spraw.

A jednak musi być jakiś podział. Przecież obydwaj nie będą naraz załatwiali jednego aktu. Ażeby zastosować wyżej wymienione zasady i wynieść z takiej organizacji właściwy pożytek, należałoby zatem

ten podział tak przeprowadzić, ażeby urzędnicy ci wzajemnie sobie nie przeszkadzali, a jednak przepuścili przez swoje ręce każdą sprawę. Uzyskujemy to na drodze następującego dalszego podziału.

Do obowiązków pomocnika należałoby:

1) rejestrowanie wpływów, prowadzenie terminarza i składnicy połączonych referatów,

2) odręczne wystawianie dokumentów (np. paszportu, licencji),

3) merytoryczne załatwianie w pozostałym wolnym czasie różnych spraw z zakresu referatów wg. porozumienia się z referentem.

Pomocnik zyskuje przez to możność stałego zaznajamiania się z treścią wszystkich zarządzeń i wpływów, z techniką urzędowania i z treścią załatwień. Może więc bez trudności i formalności każdej chwili zastąpić referenta. Pomocnik ten odciąży jednocześnie referenta poważnie.

Do obowiązków referenta połączonych referatów należałoby:

1) merytoryczne załatwianie w zasadzie wszystkich spraw, z możnością podzielenia się tą pracą z pomocnikiem,

2) kontrola pracy manipulacyjnej pomocnika.

Referent zyskuje przez to odciążenie od pracy manipulacyjnej, unieruchamiającej go nieraz na parę godzin dziennie. Z drugiej zaś strony—możność zwrócenia większej uwagi na sytuację w terenie i merytoryczne załatwianie spraw. Kontrolując zaś pracę pomocnika, będzie zorientowany także co do porządku w aktach, schowkach i t. p. i każdej chwili będzie mógł dać sobie radę z odnajdywaniem w razie nieobecności pomocnika, przy czym w utrzymaniu porządku będzie również zainteresowany.

Sądzę, że drogą opisanego przegrupowania wewnętrznych sił w urzędzie, przegrupowania opartego na przepisie prawnym, możemy bez zwiększenia etatów osiągnąć pewne ułatwienia w pracy i większą sprawność urzędu.

MGR. WŁADYSŁAW BOBER

ASYSTENCJA STRAŻY POŻARNEJ W CZASIE PUBLICZNYCH PRZEDSTAWIEŃ W ŚWIETLE USTAWODAWSTWA

W niektórych miejscowościach, położonych na terenie czterech województw południowych, wytworzył się zwyczaj, oparty na uchwałach organów ustrojowych samorządowych, wysyłania na wszystkie publiczne przedstawienia i imprezy kinematograficzne członków zawodowej czy ochotniczej straży pożarnej i pobierania za tę czynność pewnego wynagrodzenia na rzecz gminy. Opłaty te stały się stałym podatkiem, opłacanym wyłącznie przez stałe przedsiębiorstwa publicznego wyświetlania filmów i stały się poważnym ciężarem dla właścicieli przedsiębiorstw.

W związku z tym należy się zastanowić: 1) czy istnieje prawny obowiązek ze strony gmin wysyłania członków straży pożarnej na publiczne przedstawienia oraz 2) czy istnieje ze strony właścicieli publicznych przedsiębiorstw rozrywkowych obowiązek ponoszenia kosztów tejże asystencji straży pożarnej.

ad 1) Odnośnie do pierwszego pytania stwierdzić muszę, że ustawa z 13 marca 1934 o filmach i ich wyświetlaniu (Dz. U. poz. 323) nie przewiduje zupełnie asystencji straży pożarnej w czasie odbywania publicznych przedstawień kinematograficznych. Również ustawa o policji ogniowej z 10 lutego 1891 (Dz. U. Kraj. nr 18), szczegółowo normująca sposób wykonywania policji ogniowej na terenie czterech województw południowych, nie przewiduje powyższej asystencji. Wreszcie we wzorowym statucie ogniowym, wydanym przez Wydział Krajowy we Lwowie okólnikiem L. 54.204 z 1891 (a ogłoszonym w Zbiorze ustaw i rozporządzeń administracyjnych w opracowaniu *Jerzego Piwockiego* na stronie 659 tomu III), nie ma postanowienia o obowiązku i konieczności asystencji straży pożarnej w czasie widowisk publicznych. Jedynie niektóre zarządy gminne w wydanych przez siebie, a następnie zatwierdzonych przez wydziały powiatowe regulaminach ogniowych na zasadzie

§ 3 powołanej ustawy z 10 lutego 1891 przewidywały taką asystencję na każdym publicznym przedstawieniu. Pozostaje zatem do rozpatrzenia kwestia czy regulaminy te mają nadal moc obowiązującą.

Z dniem 18 listopada 1934 weszła w życie ustawa z 13 marca 1934 o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. U. poz. 365), której art. 53 ust. (2) brzmi: „Jednocześnie tracą moc wszystkie przepisy dotychczasowe w sprawach, unormowanych ustawą niniejszą". Ze względu na osnowę, treść i ducha powołanej ustawy należy przyjąć, że cyt. ustawa ogniowa z 10. II. 1891 straciła swoją moc obowiązującą — jak już wspomniałem — z dniem 18 listopada 1934, a w konsekwencji zostały również uchylone wszelkie regulaminy ogniowe, na niej oparte, a zatem także i regulaminy, które nakładały na przedsiębiorstwa teatralne, kinowe i t. p. obowiązek ponoszenia kosztów asystencji straży pożarnej na publicznych przedstawieniach.

Z przedstawionego stanu prawnego wynika, że nie ma żadnego wyraźnego przepisu prawnego, któryby nakładał na gminę obowiązek wysyłania na publiczne przedstawienia kinematograficzne straży pożarnej, ani też nie ma wyraźnego przepisu prawnego, któryby nakładał obowiązek odbywania publicznych przedstawień w obecności straży pożarnej. Natomiast minister spraw wewnętrznych może nałożyć na przedsiębiorstwa stałego wyświetlania filmów (kinematograficzne) obowiązek utworzenia i utrzymywania straży pożarnej prywatnej. Postano wienia art. 7 ust. (1) powołanej ustawy z 13 III 1934 określają, że „Strażami pożarnymi prywatnymi są straże pożarne, do których utworzenia i utrzymywania obowiązane są p r z e d s i ę b i o r s t w a i inne zakłady i instytucje, zatrudniające znaczniejszą ilość pracowników lub n a r a ż o n e z e w z g l ę d u n a s w ó j c h a r a k t e r n a z n a c z n e n i e b e z p i e c z e ń s t w o p o ż a r u". Ust. (2). „Rozporządzenie wykonawcze u s t a l a, jakiego rodzaju p r z e d s i ę b i o r s t w a . . . . i w j a k i m z a k r e s i e o b o w i ą z a n e s ą u t w o r z y ć i u t r z y m y w a ć s t r a ż e p o ż a r n e p r y w a t n e, o k r e ś l a p r z y p a d k i i t r y b z w a l n i a n i a w całości lub części o d t e g o o b o w i ą z k u, jeśli w danej miejscowości istnieje dostatecznie silna straż pożarna. Z cytowanego przepisu staje się widoczne i jasne, że władze ustawodawcze zajmowały się sprawą bezpieczeństwa ogniowego w przedsiębiorstwach publicznych, np. kinach, teatrach i in., lecz pozostawiły tę sprawę do załatwienia i uregulowania ministrowi spraw wewnętrznych, który dotychczas z tego upoważnienia nie skorzystał.

ad 2) W konsekwencji interpretacji przepisów „ogniowych" odnośnie do pierwszego pytania należy wnioskować dalej, że—moim zda-

niem—gminy nie mają prawa pobierania jakichkolwiek opłat od właścicieli publicznych przedsiębiorstw rozrywkowych za asystencję straży pożarnej w czasie przedstawień. Pobieranie opłat za powyższą asystencję straży pożarnej nie może być uzasadnione przepisami art. 27 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. poz. 454 z 1936 r.), ponieważ wedle tych przepisów związki komunalne mogą pobierać opłaty za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego oraz za czynności i poświadczenia urzędowe organów komunalnych.

Pierwszy ustęp powyższego postanowienia nie może być w niniejszym wypadku zastosowany, ponieważ straż pożarna ochotnicza czy zawodowa nie jest urządzeniem ani też zakładem komunalnym, lecz raczej organem administracji gminnej.

Drugi ustęp nie może być również w niniejszym wypadku zastosowany, ponieważ opłaty administracyjne mogą być pobierane tylko wtedy, gdy czynności urzędowe są podejmowane na żądanie stron, albo gdy istnieje w tym względzie prawny przepis. W omawianym wypadku właściciele przedsiebiorstw rozrywkowych nie żądają zupełnie asystencji straży pożarnej (a nawet sprzeciwiają się jej ze względu na późniejsze pretensje zarządów gminnych), ani też — jak to wyżej wykazałem — nie ma przepisu prawnego do pobierania opłat.

W przyszłości właściciele przedsiębiorstw rozrywkowych mogą być obowiązani do ponoszenia opłat na rzecz gminy za asystencję straży pożarnej dopiero po wydaniu rozporządzenia wykonawczego do art. 37 powołanej ustawy z 13 marca 1934, który brzmi: „Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i skarbu u s t a l i n o r m y o p ł a t o d p r z e d s i ę b i o r s t w, zakładów i instytucyj, o których mowa w art. 7, na rzecz gminy w razie, gdy przedsiębiorstwa te, zakłady i instytucje zostaną w całości lub częściowo zwolnione od obowiązku utrzymywania własnych straży pożarnych oraz tryb postępowania i sposób pobierania i zarachowania tych opłat".

W końcu pozostaje jeszcze do rozpatrzenia kwestia, czy — mimo braku obowiązku ze strony gmin do wysyłania straży pożarnej na przedsięwzięcia rozrywkowe i ze strony właścicieli przedsiębiorstw rozrywkowych do ponoszenia kosztów tej asystencji—gmina może żądać pozwolenia od właścicieli przedsiębiorstw rozrywkowych na b e z p ł a t n y w s t ę p dla straży pożarnej na publiczne przedstawienia. Na to pytanie należy dać odpowiedź pozytywną. W myśl bowiem postanowień art. 2 ust. (2) powołanej ustawy z 13 marca 1934 „spełnianie zadań związanych z ochroną przed pożarami i innymi klęskami w granicach gmin

powierza się przełożonym gmin". Gmina zatem jest odpowiedzialna za należyte przedsięwzięcie wszelkich kroków w kierunku niedopuszczenia do powstania pożaru. W konsekwencji tego należy przyjąć, że przełożony gminy względnie delegowany przezeń organ gminy, np. członek straży pożarnej, ma prawo wolnego wstępu każdej chwili na publiczne przedsięwzięcie rozrywkowe.

Dr LUDWIK BAR

W SPRAWIE SĄDOWNICTWA ADMINISTRACYJNEGO

„Zagadnienie instancyj w sądownictwie administracyjnym"[1]) — oto tytuł książki, której pragnę parę uwag poświęcić i zainteresować nią przede wszystkim praktyków prawa administracyjnego.

Mamy tak mało polskich publikacyj z zakresu prawa administracyjnego, że każda ukazująca się w tej dziedzinie książka jest wydarzeniem żywo interesującym prawników administracyjnych. To samo więc można powiedzieć również o pracy wyżej przytoczonej. Ponadto trzeba zanotować i tę okoliczność, że omawiana książka dotyczy tak bardzo aktualnego zagadnienia, jakim jest sprawa sądownictwa administracyjnego, powracająca często na łamy prasy, a nawet ostatnio podnoszona w izbach ustawodawczych.

Sprawa aktualna, bo istnieje wyczekiwanie na rozbudowę, czy przebudowę naszego sądownictwa administracyjnego w kierunku udostępnienia go dla obywatela. W tych warunkach na wysuwane obecnie propozycje i koncepcje w sprawie sądownictwa administracyjnego należy patrzeć przede wszystkim tak, jak na zgłaszane w czasie każdej dyskusji wnioski. Jeżeli nam odpowiadają — popieramy je, jeżeli zaś nie zgadzamy się z nimi — przeciwstawiamy im racje, dla których uważamy je za nieodpowiadające potrzebom. Tak też przede wszystkim podejdzie prawnik administracyjny do omawianej książki, a znalezione w niej tezy zestawi z doświadczeniem administracyjnym oraz osobistymi poglądami.

Nie zamierzam w tym miejscu podejmować zasadniczej polemiki co do zagadnienia głównego, czyli instancyjności w sądownictwie administracyjnym. Jak na wstępie bowiem zaznaczyłem, pragnę tylko

---

[1]) *Tomasz Nowicki* — Poznań 1937. Skład główny w księgarni św. Wojciecha. Jest to rozprawa na stopień doktora praw, przyjęta przez Radę Wydziału Prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego.

książką zainteresować. Z tej racji ograniczę się jedynie do zanotowania niektórych uwag i spostrzeżeń, które mi się nasunęły. Pragnę tym sposobem niejako wprowadzić w treść książki.

Oczywiście przede wszystkim chodzi o konkluzje czyli tezy Autora. Oto one:

„...należy powołać do życia odrębne i niezależne sądy administracyjne (ogólne i jednolite) dla rozstrzygania sporów publiczno-prawnych, Kompetencje tychże sądów winny być określone metodą klauzuli generalnej jak najszerzej, przy czym jednak akty rządowe i dyskrecjonalne metodą enumeracji negatywnej winny być wyłączone z pod tych kompetencji. Orzecznictwu sądów administracyjnych należy więc poddać wszystkie spory, mające swoje źródło w normach publiczno-prawnych. W tym celu trzeba odebrać sądom powszechnym wszelką korespondencję w tych sprawach, które nie należą do jurysdykcji cywilno-karnej. Ponadto powinna należeć do kompetencji sądów administracyjnych jurysdykcja w sprawach dyscyplinarnych urzędników państwowych i samorządowych.

Opierając się na tych założeniach proponuję dwuinstacyjną rozbudowę sądownictwa administracyjnego:

1) Sądy administracyjne I instancji (Okręgowe Sądy Administracyjne i Centralny Sąd Administracyjny), które winny orzekać merytorycznie w charakterze instancji odwoławczej, rozpoznając sprawy sporne tak pod względem faktycznym jak i prawnym.

2) Dla zapewnienia jednolitości orzecznictwa i wykładni prawa w ogóle winien istnieć jeden dla całego Państwa Najwyższy Trybunał Administracyjny, który winien rozpoznawać skargi rewizyjne przeciwko wyrokom sądów administracyjnych I instancji.

Sędziowie administracyjni, którym należy koniecznie przyznać prerogatywy ogólno-sędziowskie, winni w przeważającej części wywodzić się z pośród prawników administracyjnych (a nie sądowych), ponieważ oni tylko posiadają odpowiednią znajomość przedmiotu, t. j. przepisów prawa administracyjnego. Sędziów administracyjnych winien mianować dla wszystkich sądów administracyjnych Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów, a mianowicie: 1) o ile chodzi o sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego: z pośród kandydatów, wybranych każdorazowo w liczbie potrójnej przez Zgromadzenie Ogólne; 2) o ile zaś chodzi o sędziów sądów administracyjnych I instancji: z pośród trzech kandydatów, przedstawionych mu przez Zgromadzenie Ogólne odnośnych sądów i zaopiniowanych przez Ko-

legium Administracyjne Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Pierwszy prezes oraz prezesowie N. T. A. powinni pochodzić z grona sędziów N. T. A.

Laicy (t. zw. sędziowie honorowi wzgl. niezawodowi), wybrani przez organy samorządu terytorialnego wyższego stopnia i mianowani przez I prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego z pośród fachowców z odnośnych dziedzin życia gospodarczego względnie zawodowego o wybitnych kwalifikacjach, winni zasiadywać tylko w sądach administracyjnych I instacji; liczebnie jednak nie powinni przewyższać sędziów zawodowych (proponuję komplety trzyosobowe: 2 sędziów zawodowych i 1 sędziego honorowego). W najwyższej instancji sądowo-administracyjnej (rewizyjnej) czynnik obywatelski nie powinien być reprezentowany w ogóle.

Siedzibą Najwyższego Trybunału Administracyjnego winna być stolica Państwa, sądy administracyjne I istancji natomiast winny być rozlokowane w miastach, w których urzędują sądy apelacyjne cywilno-karne".

Jak już zaznaczyłem, nie zamierzam podejmować w tym miejscu polemiki, co do tez Autora. Wydaje mi się, że znaczna ilość tez spotka się ze sprzeciwem zarówno teoretyków, jak i praktyków prawa administracyjnego. Zresztą, jak wynika już z przytoczonych przez Autora głosów uczonych i praktyków, przeciw koncepcjom, które Autor podejmuje, czy podtrzymuje — wypowiedziało się wielu znakomitych prawników administracyjnych. Uzasadniając swoje stanowisko, Autor stara się wykazać, że przeciwne jego tezom opinie są nieuzasadnione. Zestawiajac niektóre opinie, przytoczone przez Autora, z jego tezami — nie zawsze jesteśmy przekonani, że Autor rozprawił się bez reszty z poglądem przeciwnym. Wydaje mi się, że do rzędu tez, które wzbudzić mogą najwięcej zastrzeżeń, czy nawet sprzeciwów, zaliczyć można zwłaszcza sprawę dwuinstancyjności sądownictwa administracyjnego, uprawnienia sądu administracyjnego do orzekania co do meritum rozpatrywanej sprawy, poddania sądownictwu administracyjnemu niektórych dziedzin obecnie mu nie podlegających. W związku z zakresem orzecznictwa Autor np. proponuje poddanie sądownictwu administracyjnemu spraw karno-administracyjnych. Sprawa ta, jeżeli kiedyś słusznie była podnoszoną, to obecnie siła argumentów za taką koncepcją znacznie osłabiona została z chwilą wydania prawa o wykroczeniach, które poddaje pod orzecznictwo administracyjne wykroczenia nic nie mające wspólnego z prawem administracyjnym ani administracją, jak np. zabranie owoców czy kwiatów z ogrodu. Zasady ogólne K. K., wprowa-

dzone do orzecznictwa karno-administracyjnego, powiązały je z sądownictwem karnym [1]).

Poza tym wiele innych jeszcze tez może się znaleźć pod celnym obstrzałem dyskusji.

Trzeba przy tym podkreślić, że do sformułowania tez prowadzi nas Autor drogą informacji o stanie sądownictwa administracyjnego w wielu krajach, między innymi Anglii, Francji, Niemczech, Japonii, Włoszech. Gdy mowa o Polsce, Autor nie ograniczył się do zanalizowania obecnego stanu prawnego, ale zebrał i przytoczył opinie wypowiedziane przez wybitnych teoretyków i praktyków, a co więcej—podejmuje polemikę i oświetla ze swego stanowiska zgłoszone w ciągu lat różnorodne koncepcje. Wydaje mi się, że zarówno teoretyk, jak i praktyk prawa administracyjnego, a także student w omawianej pracy znaleźć może interesujące go wiadomości. Praca z tego punktu widzenia oceniona prowadzi do zaznaczenia niemałej pracowitości Autora i jego usiłowania wytworzenia jak najbardziej wszechstronnej i objektywnej płaszczyzny dla wypracowania swych tez.

Uderzają nas jednak w pracy pewne braki, które wprowadzają czytelnika w zakłopotanie. Chodzi o pewne pojęcia oraz założenia teoretyczne, z którymi się w pracy spotykamy, a które na tle solidnego opracowania stanu faktycznego i tez—co wyżej podkreśliliśmy—zaznaczają się szczególnie słabo. Z tezami Autora, które przytoczyliśmy, można się zgadzać lub nie i nic w tym nie będzie dziwnego, ale co począć, gdy nasuwają się poważne wątpliwości przy rozważaniu teoretycznych sformułowań, stanowiących niejako podstawowe założenie pracy. Bo oto czytamy o sądownictwie administracyjnym w pierwszym ustępie książki:

„Jest ono powołane do ochrony podmiotowych praw publicznych jednostek przed bezprawiem i samowolą władz administracyjnych . . . .[2]). Działalność organów administracyjnych odnosi się w pierwszej linii i w najszerszym zakresie do osób fizycznych, zamieszkujących terytorium danego państwa i do osób prawnych prawa prywatnego, mających tam swoją siedzibę („stosunek powszechny").

W większym stopniu dotyczy ona funkcjonariuszów państwowych i samorządowych, którzy specjalnymi stosunkami prawno-publicznymi

---

[1]) Por. *Dr Ludwik Bar*: Między sądownictwem a administracją — Warszawa 1936.

[2]) Str. 13.

są silniej związani z władzą państwową względnie samorządową, aniżeli inni obywatele („stosunek służbowy"). Przedmiotem działalności władz administracyjnych (zwłaszcza państwowych) są wreszcie osoby prawne prawa publicznego, jak np. gminy, organy samorządu zawodowego, gospodarczego, fundacje i t. p. oraz zakłady publiczne, które podlegają ich nadzorowi („stosunek nadzorczy" wzg. „zakładowy"). Wszystkim wyżej podanym kategoriom jednostek należy więc przyznać prawo do wniesienia skargi sądowo-administracyjnej, o ile ich podmiotowe prawa publiczne zostały naruszone przez jakikolwiek akt administracyjny (zarządzenie względnie orzeczenie). W państwie praworządnym bowiem jest nie do pomyślenia, by krzywdy prawne (materialne wzgl. moralne), wyrządzone przez organy administracyjne uznanym przez państwo podmiotem prawa, nie były rozpatrywane i rozstrzygane przez niezależne organa sądowe"[1]).

Autor posługuje się, jako podstawowymi pojęciami „publiczne prawo podmiotowe" i „jednostka". Trudno nie uczynić co do tego pewnych zastrzeżeń. Najpierw to, że sprawa publicznych praw podmiotowych należy do rzędu najbardziej spornych zagadnień. *Jaworski*[2]), idąc za *Kelsenem*, wyraźnie stwierdza, że „na pojęciach prawnych wycisnął silne piętno indywidualizm, tworząc np. fikcję prawa podmiotowego". Podobnież mówi o istnieniu prawa podmiotowego *Panejko*[3]). „Dochodzimy do wniosku, że nie prawo podmiotowe jest źródłem legitymacji sądowo-administracyjnej, lecz legitymacja ta stwarza prawo. Tylko w tym pozytywno-prawnym znaczeniu możemy posługiwać się pojęciem publicznego prawa podmiotowego". Odpowiada to stanowisku *Kelsena*, który jest zdania, że o istnieniu prawa podmiotowego można mówić tylko na podstawie prawa przedmiotowego[4]). W tych warunkach powstaje szereg wątpliwości przy jednym z podstawowych pojęć. Można było ich uniknąć przez zaniechanie w ogóle wprowadzenia do pracy tak bardzo spornego pojęcia „publiczne prawo podmiotowe", bądź też zaraz na wstępie zaznaczyć, jaką wartość nadaje Autor temu pojęciu.

Drugie skolei podstawowe pojęcie „jednostka", wprowadzona przez Autora, nastręcza nie mniej wątpliwości. Gdy jest mowa o „uznanych przez państwo podmiotach prawa", czytamy o osobach fizycznych i oso-

---

[1]) str. 23.

[2]) Nauka prawa administracyjnego—Warszawa 1924 str. 121.

[3]) Geneza i podstawy samorządu europejskiego. — Wilno 1934.

[4]) Allgemeine Staatslehre. — Berlin 1925 str. 56. Poza tym Langrod: Kontrola administracji 1929 str. 59 i in

bach prawnych, przy czym przy tych ostatnich znajdujemy przykłady: gminy, organa samorządu zawodowego. Weźmy inny przykład. Na podstawie prawa samorządowego pewna ilość radnych może zaskarżyć do Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzję w sprawie nieuwzględnienia protestu wyborczego[1]). Nie ma tu ani „osoby prawnej", ani też „jednostki". Po prostu prawo przedmiotowe zawiera przepis o legitymacji tej grupy radnych do wniesienia protestu wyborczego, a co za tym idzie skargi sądowo-administracyjnej.

Jak widzimy, określenie: „publiczne prawo podmiotowe jednostek" nie tylko pojedyńczo, ale i łącznie użyte powoduje nie mało wątpliwości.

Jeżeli zaś przytoczymy pogląd *Panejki*[2]), że „Sądownictwo administracyjne w swej czystej formie pomyślane jest jako niezależny od czynnej administracji organ sądowy, badający legalność aktów administracyjnych, wkraczających w sferę prawną obywateli", zarysują się nam dobitnie skutki użycia przez Autora wątpliwych pojęć przy określaniu celu sądownictwa administracyjnego.

Zanotowane wyżej ustępy omawianej książki nasuwają jeszcze dalsze uwagi, np. co do znaczenia osobowości publiczno-prawnej w samorządzie, jeżeli się zważy, że nie jest on istotną cechą samorządu[3]), bo np. gromada nie jest osobą publiczno-prawną, a wykonywa samorząd i może korzystać ze skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Powstrzymujemy się od uwag dalszych, gdyż mają one mniejsze znaczenie dla głównego tematu.

Jedno jeszcze zasadnicze zagadnienie wymaga zwrócenia uwagi. Przyczyna zaś tkwi w następującym ustępie: „Przez słowo instancja rozumie się przede wszystkim stosunek organizacyjno-hierarchiczny jednej władzy (sądowej wzgl. administracyjnej) do drugiej: „nadrzędnej" lub „podrzędnej". W tym pojęciu występują np. wojewodowie względnie sądy okręgowe jako jednostki organizacyjne odrębne, a mianowicie w stosunku do ministrów względnie sądów apelacyjnych jako władze hierarchiczne „podrzędne" (instancje podległe), w stosunku zaś do starostów względnie sądów grodzkich jako władze hierarchiczne „nadrzędne" (instancje przełożone)"[4]).

---

[1]) Np. § 45—w związku z § 17 rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 20 X 1933 w sprawie regulaminu wyb. do rad miejskich (Dz. U. poz. 607).

[2]) Z zagadnień sądownictwa administracyjnego — „Gazeta Administracji i P. P." nr 1 rok 1932 str. 5.

[3]) *Dembiński*: Osobowość publiczno-prawna samorządu — Wilno 1934.

[4]) str. 37.

Jakżeż można się z tym zgodzić, że sąd okręgowy jest podległy hierarchicznie sądowi apelacyjnemu oraz jak można porównywać stosunek wojewody do starosty ze stosunkiem sądu okręgowego do sądu grodzkiego. Przecież istotą naszej administracji rządowej jest hierarchiczne podporządkowanie, skutkiem czego władza centralna może wydawać wojewodzie i staroście rozkazy, podczas gdy sądy są niezawisłe[1]) i np. sąd apelacyjny nie może wydawać rozkazów sądowi okręgowemu w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Nie można zatem tak kwestii ujmować, że „przez słowo instancja rozumie się przede wszystkim stosunek organizacyjno-hierarchiczny". Mamy na to wiele przykładów również w zakresie administracji. I tak np. od niektórych decyzji gminy służy odwołanie do wydziału powiatowego. Wydział powiatowy jest instancją odwoławczą, a więc drugą władzą, która ma w sprawie orzec. Wcale tu jednak nie zachodzi stosunek organizacyjno-hierarchiczny, Istotą wszakże samorządu jest jego hierarchiczna niezależność. Czytamy w tej sprawie u *Panejki:*[2])

„Gdy administracja rządowa opiera się na systemie hierarchicznie zorganizowanej biurokracji, to administracja samorządowa wykonywana jest przez samodzielne organy, nie pozostające w żadnym hierarchicznym stosunku do jakichkolwiek organów, czy to będą organy rządowe, czy też samorządowe wyższego stopnia".

Już tych kilka uwag, nie przesądzając możliwości czynienia dalszych, wystarcza, ażeby wykazać, że w pracy nie została zachowana konieczna równowaga w potraktowaniu sprawy zebrania materiału i wysunięcia pewnych tez de lege ferenda w stosunku do ogólnych podstawowych zagadnień teoretycznych. Stało się to z dużym uszczerbkiem dla wartości całości pracy. Szerzej bowiem ujęte i skrupulatniej przeprowadzone zagadnienia teoretyczne równoważyłyby część informacyjno-praktyczną, wzmacniając przeto znakomicie jakość dorobku naukowego.

---

[1]) W tej sprawie *Kelsen* — j. w. str. 301.

[2]) Geneza str. 118.

J. GRZYMAŁA-POKRZYWNICKI

POSTĘPOWANIE ADMINISTRACYJNE W ŚWIETLE ORZECZNICTWA NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Ciąg dalszy

Art. 73. Decyzja, od której nie służy odwołanie lub skarga w toku instancyj administracyjnych, jest ostateczna.

2. Decyzja, której nie można zaskarżyć również do sądów administracyjnych, jest prawomocna.

1) W wyroku z 11 XII 1930 l. rej. 4380/28 Trybunał, powołując się na swe wyroki l. rej. 3251/25[1]) i 557/28, dał wyraz zapatrywaniu, że ogólne rozporządzenia organów gminnych względnie wydawane przez nie statuty nie uprawomocniają się same przez się w stosunku do obywateli i ci ostatni mają prawo zaskarżenia w toku instancyj indywidualnych rozstrzygnięć, skierowanych do nich, a opartych na wyżej wspomnianych aktach władz gminnych. Zaskarżenie takie może dotyczyć również legalności wydanego rozporządzenia [2]).

2) Co do tego jak należy rozumieć „ostateczność" decyzji, uprawniającą do zaskarżenia jej do N. T. A., Trybunał w wyroku z 17 II 1931 l. rej. 788/29 (Zb. nr 424-S) wypowiedział pogląd, że gdyby władza wyższa przyjęła mylnie, że jest instancją odwoławczą, gdy władzą tą była nie ona, lecz władza jej podległa i wydała decyzję, to taka decyzja będzie decyzją ostateczną, podlegającą skardze w rozumieniu przepisów o N. T. A.

3) Zgodnie z tezą ustaloną przez N. T. A. w wyroku z 16 XI 1934 l. rej. 962/30 (Zb. nr 841-A) w razie podania w wątpliwość przez stronę prawomocności ostatecznego orzeczenia przedłożonego przez stronę przeciwną, obowiązek udowodnienia, że orzeczenie to zostało zaskarżone w drodze kasacji, ciąży na stronie, która prawomocność tegoż zakwestionowała.

---

[1]) Zb. nr 1317.

[2]) Por. uwagi zawarte w „G. A. i P. P.". z r. 1935 str. 391.

Art. 74. 1. Gdy dla wydania decyzji konieczne jest rozstrzygnięcie pytania wstępnego, podlegającego kompetencji innych władz administracyjnych lub sądu, władza rozstrzygająca wyda decyzję tymczasową, uwarunkowaną późniejszym rozstrzygnięciem pytania wstępnego, jeśli taka decyzja jest niemożliwa, władza rozstrzygnie sprawę, opierając się na własnej ocenie pytań wstępnych.

2. Władza powinna wstrzymać postępowanie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia pytania wstępnego, jeśli ono jest już przedmiotem sprawy we właściwym urzędzie lub sądzie, a natychmiastowe wydanie decyzji nie jest konieczne ze względu na interes publiczny i mogłoby w razie odmiennego rozstrzygnięcia pytania wstępnego spowodować niepowetowane szkody dla strony lub niemożność przywrócenia stanu poprzedniego.

3. Władza obowiązana jest wstrzymać postępowanie w wypadkach, wyraźnie wskazanych przez prawo.

1) Zgodnie z wyrokiem z 8 I 1926 l. rej. 389/25 (Zb. nr 854), który nie stracił dotychczas aktualności, decyzje tymczasowe, wydane w ostatniej instancji, podlegają zaskarżeniu do N. T. A.

2) W wyroku z 23 V 1932 l. rej 5645/29[1]) N. T. A. wypowiedział pogląd, że konieczność wydania decyzji tymczasowej, jeśli sprawa toczy się już w innym urzędzie, nie może być uzasadniona interesem publicznym, w razie gdy decyzja taka ma prowadzić do naruszenia prawa, — i co zatem idzie uchylił zaskarżoną decyzję z powodu wadliwości postępowania. Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że sprawa dotyczyła podwójnego opodatkowania podatkiem komunalnym tego samego terenu przez dwie sąsiednie gminy.

Z treści powyższego wyroku należy wnioskować, że N. T. A. uważa, że interes publiczny nie może stać w sprzeczności z prawem i prowadzić do jego naruszenia.

3) W wyroku z 15 II 1935 l. rej. 6986/32 (Zb. nr 1028-A) [2]) N. T. A. uważa, że uznanie zebranego przez władze I instancji materiału dowodowego za niedostateczny dla rozstrzygnięcia sprawy, nie może być podstawą do wydania przez władzę odwoławczą decyzji tymczasowej.

Wywody Trybunału brzmią jak następuje: „O ile skarżący ma na myśli niewłaściwe zastosowanie art. 74 powołanego rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, to należy zaznaczyć, że powołany przepis, jako wyjątkowy, nie podlega rozszerzającej wykładni, a z postanowienia ust. 1 tego artykułu wynika, że wydanie decyzji tymczasowej jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy zachodzi konieczność rozstrzygnięcia pytania wstępnego, podlegającego kompetencji innych

---

[1]) O. P. A. nr 169.

[2]) „Gazeta Administracji" z 1936 r. str. 24.

władz administracyjnych lub sądu. Za taką okoliczność wszakże nie może być w żadnym razie uznana niedostateczność materiału dowodowego, zebranego przez I instancję administracyjną, ponieważ w tym wypadku władza odwoławcza w myśl art. 92 rozp. o postęp. admnistracyjnym może zarządzić uzupełnienie postępowania wyjaśniającego, które przy tym może przeprowadzić bądź sama, bądź przez władzę niższej instancji. Wobec tego uznanie przez władzę odwoławczą zebranego przez I instancję administracyjną materiału dowodowego za niedostateczny dla rozstrzygnięcia sprawy, nie może być podstawą do wydania tymczasowego orzeczenia na zasadzie art. 74 rozp. o postęp. administracyjnym (Dz. U. poz. 341/1928), a zatem art. 74 rozp. o postęp. administracyjnym został nietrafnie powołany w uzasadnieniu naskarżonego orzeczenia jako jego podstawa prawna".

4) Art. 74 ust. 2 post. adm. dotyczy wypadków gdy rozstrzygnięcie pytania wstępnego należy nie do tej samej władzy, lecz do innego urzędu lub sądu, nie dotyczy zaś przypadków, gdy następne stadium postępowania należy do tych samych władz co poprzednie (wyrok z 15 IX 1936 l. rej. 11045/34 (Zb. nr 1219-A).

Art. 75. 1. Każda decyzja powinna zawierać powołanie się na podstawę prawną, datę, osnowę decyzji, oznaczenie jej rodzaju, podpis władzy oraz wskazać, czy przysługuje od niej odwołanie czy skarga.

2. Jeśli decyzja jest w całości lub w części odmowna, powinna zawierać prawne i praktyczne uzasadnienie.

Jeśli decyzja jest pozostawiona całkowicie swobodnej ocenie władzy, wystarczy powołać się na podstawę prawną, w innych wypadkach swobodnej oceny wystarczy to jedynie wówczas, kiedy ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu uzasadnieniu.

1) Według wyroku z 23 XI 1923 (Zb. nr 197 (Zas. praw)) oczywisty błąd w zastosowaniu ustawy nie może sam przez się powodować bezzasadności orzeczenia, jeżeli nie ma wątpliwości, które mianowicie postanowienia ustawy orzeczenie miało na myśli.

2) Powołanie się jedynie na przepis, normujący kompetencje władz w danej dziedzinie nie stanowi wskazania podstawy prawnej decyzji (wyrok z 19 III 1926 l. rej. 1904/25 (Zb. nr 913). Oczywiście przez podstawę prawną N. T. A. rozumie tu podstawę materialną.

Wydaje się, że powyższy pogląd Trybunału ma bezwzględne zastosowanie jedynie do decyzyj władz I ej instancji oraz do decyzyj władz II-ej inst. w tych wypadkach, gdy I-a inst. nie przytoczyła właściwej materialnej podstawy prawnej. Poza tym w decyzjach II-ej inst. z reguły wystarczy powołanie jedynie podstawy formalno-prawnej.

3) Z wyroku z 14 XII 1926 l. rej. 2706/25 (Zb. nr 1077) wypływa, iż kontroli N. T. A. podlega również kwestia, czy w sprawie rozstrzyganej według swobodnego uznania władzy, żądanie strony, jak twierdzi władza, uchybia zasadniczym ustanowionym warunkom, a przeto czy nie pozwala władzy na rozważanie sprawy na zasadzie swobodnego uznania.

4) Podstawą prawną nie może być ustawa, dla której tryb postępowania i tok instancyj orzekających mają być dopiero ustalone w drodze rozporządzeń, do czasu wydania tych rozporządzeń (wyrok z 10 VI 1927 l. rej. 3119/25 (Zb. nr 1230).

5) Z wyroku z 18 III 1929 l. rej. 1345/27 (Zb. nr 575) wypływa wniosek, że kwestia zachowania granic swobodnego uznania t. j. kwestia dowolności w żadnej kategorii spraw nie jest wyłączona z pod rozpoznania N.T.A.

6) Wzmianki zamieszczone w zawiadomieniu urzędowym o decyzji władzy II i ostatniej instancji, jednak decyzją tą nieobjęte i pochodzące nie od II-ej, lecz od I-ej instancji, nie stanowią, wobec niewyczerpania co do nich administracyjnego toku instancyj, decyzji ostatecznej, zaskarżalnej do N. T. A. (Wyrok z 30 IX 1929 l. rej. 1023/27 (Zb. nr 160-S)).

7) W wyroku swym z 19 I 1931 l. rej. 4379/29 (Zb. nr 339 A) N. T. A., powołując się na wyroki z 20 X 1924 l. rej. 679/23 (Zb. nr 460) i z 23 X 1924 l. rej. 246 (Zb. nr 461) wypowiedział nader ważną zasadę, że nawet sprawy, w których władze uprawnione są do rozstrzygania według całkowitej swobodnej oceny, podlegają kontroli N. T. A. w tym kierunku „czy władza nie postępowała zupełnie dowolnie i czy postępowanie zostało przeprowadzone prawidłowo". Trybunał uznał przy tym, że przepis art. 75 ust. 3 post. adm. nie wyłącza sam przez się kompetencji Trybunału w tego rodzaju sprawach, przeciwnie — z obowiązku władzy do podania podstawy prawnej podobnych decyzyj wynika dla Trybunału prawo kontroli „czy właściwy przepis prawa został w konkretnym wypadku zastosowany[1])".

8) Według wyroku N. T. A. z 21 V 1931 l. rej. 4338/29 (Zb. nr 404 A) brak należytego uzasadnienia decyzji nie stanowi istotnej wadliwości postępowania, gdy brak w ogóle podstawy prawnej do uwzględnienia roszczenia strony, w tych razach bowiem usunięcie wspomnianej wadliwości nie może okazać żadnego wpływu na wynik sporu.

9) Z treści wyroku z 14 VI 1933 l. rej. 8047/30 (Zb. nr 663 A) wypływa ten wniosek, że niezacytowanie w decyzji podstawy prawnej nie-

---

[1]) Por. wywody zawarte w „G. A. i P. P." z r. 1933 str. 161.

zawsze powinno być uważane za wadliwość postępowania ze szkodą skarżącego, w szczególności w wypadkach, gdy treścią decyzji strona była należycie poinformowana o istocie stawianych jej zarzutów i mogła się przeciwko nim należycie bronić [1]).

10) W wyroku z 6 XII 1933 l. rej. 1265/31 (Zb. nr 705-A) N.T.A. ustalił następującą tezę:

„W razie uzupełnienia decyzji przez władzę, która ją wydała, dalszymi motywami, termin do wniesienia odwołania liczy się od dnia doręczenia pisma uzupełniającego" [2]).

11) W wyroku z 16 II 1934 l. rej. 8007/32 (Zb. nr 729 A) N.T.A. ustalił następującą tezę:

„Orzeczenie administracyjne winno być w myśl art. 75 rozporządzenia o post. adm. (Dz. U. poz. 341/28) zaopatrzone we własnoręczny podpis przedstawiciela danej władzy. Zastąpienie jednak podpisu własnoręcznego odciskiem pieczęci samo przez się nie ma istotnego znaczenia dla skuteczności prawnej".

12) W wyroku z 9 III 1934 l. rej. 10999/31 (Zb. nr 738 A) N. T. A., powołując się na wyroki z 20 I 1928 l. rej. 174/27 (Zb. nr 1359) i z 17 VI 1927 l. rej. 2086/25 (Zb. nr 1240), stwierdza, że „konkretne zarzuty odwołania co do okoliczności istotnych dla sprawy powinny być szczegółowo i ściśle na podstawie stanu faktycznego rozpoznane przez władzę odwoławczą. Pominięcie milczeniem, oparte na ogólnikowych tylko twierdzeniach stanowi wadliwość postępowania".

Należy mniemać, że Trybunał przez „rozpoznanie" rozumie tu nie rozpoznanie „in abstracto", a rozpoznanie, które zostało ujawnione w uzasadnieniu decyzji (por. wyrok nr 2 przy art. 94).

13) W tezie wyroku z 9 III 1934 l. rej. 9467/32 (Zb. nr 828-A) N. T. A. zdaje się rozstrzygać wątpliwą dotychczas kwestię, czy jeśli ustawa uprawnia władzę do odmownego załatwienia prośby petenta ze względów bezpieczeństwa i spokoju publicznego — sprawę można uważać za będącą z zakresu całkowitego swobodnego uznania. Kwestię tę Trybunał rozstrzygnął pozytywnie, albowiem uznał w danym razie prawo władzy do ograniczenia motywów decyzji do powołania się na podstawę prawną. N. T. A. uważa, że „jak to z natury rzeczy wynika, ocena kwestii publicznego bezpieczeństwa i porządku podlega swobodnemu uznaniu władzy".

Dotychczas praktyka i judykatura stały również na podobnym sta-

---

[1]) „G. A. i P. P." z r. 1935 str. 393.

[2]) „G. A. i P. P." z r. 1935 str. 392—3.

nowisku t. j. że w podobnych wypadkach zachodzi moment oceny na podstawie swobodnego uznania,—jednak nie całkowitego, albowiem zakres wewnętrznych motywów władzy jest tu w pewnym stopniu ograniczony. Jeśli tak jest, to jednak tego rodzaju decyzje wymagają pewnej motywacji, oczywiście z istoty rzeczy ograniczonej. Ust. 3 art. 75 uprawniałby do całkowitego pominięcia motywów tylko wówczas, gdy ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu uzasadnieniu.

14) Z treści wyroku z 6 IV 1934 l. rej. 10564/31 [1]) wypływa, że jeżeli władza korzystając z uprawnień, przewidzianych w art. 75 ust. 3 rozp. o post. administracyjnym, uważa za celowe nieuzasadnianie swojej decyzji i ograniczenie się do powołania się na podstawę prawną rozstrzygnięcia, to jednak i w tych wypadkach akta sprawy przedkładane N. T. A. winny zawierać materiał, któryby wskazywał, jakimi względami na interes publiczny kierowała się władza, wydając nieprzychylną dla skarżącego decyzję. N. T. A. powołuje się przy tym na wyroki swe z 19 I 1931 l. rej. 4379/29 (Zb. nr 339-A), z 19 X 1928 l. rej. 4718/26 (Zb. nr 1537) i z 3 X 1932 l. rej. 5057/30.

15) W wyroku z 27 IV 1934 l. rej. 9132/31 (Zb. nr 755-A) N. T. A. raz jeszcze dał wyraz zapatrywaniu, że przyjęcie stanu faktycznego sprzeczne z aktami stanowi istotną wadliwość postępowania.

16) Z tezy wyroku N. T. A. z 27 X 1934 l. rej. 5193/33 (Zb. nr 837-A) zdaje się wynikać, że Trybunał nie uważa za obarczoną istotną wadliwością postępowania decyzji, umotywowanej ogólnikowo, a odmawiającej stronie uwzględnienia jej życzeń, jeśli te życzenia nie zostały przez stronę uzasadnione.

17) Zamieszczenie w motywach decyzji przedmiotu, który należało zamieścić w sentencji orzeczenia nie stanowi wadliwości postępowania, albowiem — jak stwierdza N. T. A. w wyroku z 9 I 1935 l. rej. 10831/31 (Zb. nr 1006-A)—postępowanie takie „nie narusza żadnego proceduralnego przepisu, jak również w niczem nie oddziałuje na prawa strony, a w szczególności na możność zorientowania się strony w danym kierunku".

18) Jak wynika z wyroku z 11 II 1935 l. rej. 665/33 (Zb. nr 1013-A) nie ma istotnego znaczenia, a więc nie stanowi istotnej wadliwości postępowania, jeśli władza w doręczonej stronie decyzji wprawdzie nie zamieściła motywów, motywy te jednak znane są stronie i strona skarży je do N. T. A.

19) Sprawa, której ocena należy do władzy ze stanowiska interesu

---

[1]) O. P. A. nr 727.

lub dobra publicznego, przy braku szczegółowych przepisów w tym względzie w konkretnej ustawie, powinna być uznana za pozostawioną swobodnemu uznaniu władzy. Jednak i tego rodzaju sprawy Trybunał rozpatruje z punktu widzenia, czy władza nie dopuściła się dowolności (por. wyrok z 22 XI 1930 l. rej. 4286/28 (Zb. nr 307 A). Nie będzie tej dowolności, jeśli przesłanki interesu lub dobra publicznego, które były podstawą decyzji władzy, mogą być ujawnione z jej treści lub z akt sprawy. Tego rodzaju zapatrywania Trybunału dają się wysnuć z wyroku z 26 II 1935 l. rej. 10736/32 (Zb. nr 1019 A).

20) Do wyroków Trybunału, oświetlających kwestię swobodnego uznania władzy, należy zaliczyć wyrok z 13 XII 1935 l. rej. 9882/33 (Zb. nr 1129 A), w którym Trybunał wyjaśnia, jakie kryteria posłużyły mu do rozstrzygnięcia — w danym wypadku pozytywnie — czy władza decydowała sprawę na podstawie całkowitego swobodnego uznania i czy w związku z tym miała prawo niemotywowania swej decyzji. N. T. A. uznał, że skoro ani odnośna ustawa, ani oparte na niej rozporządzenie nie zawierają przepisu, który stanowiłby wytyczną dla władzy i określał, czy i kiedy należy uwzględnić prośbę strony, to uznać należy, że decyzja w odnośnej kwestii pozostawiona jest całkowicie swobodnemu uznaniu władzy (Por. również wyrok z 11 V 1933 l. rej. 7009/30 (Zb. nr 652 A).

21) W wyroku z 7 XII 1936 l. rej. 10373/34 [1]) N. T. A. raz jeszcze stwierdza, iż w sprawach pozostawionych swobodnemu uznaniu władzy, Trybunał powołany jest do oceny „czy decyzja władzy nie nosi cech dowolności i czy nie zostały przekroczone granice, swobodnemu uznaniu zakreślone". N. T. A. powołuje się przy tym na wyroki swe zacytowane wyżej w pkt. 13 oraz na wyrok z 3 X 1932 l. rej. 5057/30 [2]).

22) Zgodnie z wyrokiem z 29 XII 1936 l. rej. 9883/34 (Zb. nr 1267 A) orzeczenie w swej osnowie niezrozumiałe należy uważać za nienależycie uzasadnione, co stanowi naruszenie form postępowania administracyjnego.

Art. 76. 1. Objaśniając stronę o przysługującym jej prawie wniesienia odwołania lub skargi do władzy wyższej, należy wskazać tę władzę oraz termin i tryb zaskarżenia.

2. W decyzji głównej tej władzy, od której już nie służy odwołanie w toku instancyj, należy wyraźnie zaznaczyć, że decyzja jest ostateczna w administracyjnym toku instancyj.

1) W wyroku z 29 I 1929 l. rej. 3164/26 (Zb. nr 13 A) [3]) N.T.A. orzekł, że

[1]) O. P. A. 1684.
[2]) O. P. A 727.
[3]) O. P. A. 410. Tamże glosa.

„osobie, która spowodowała decyzję, zapadłą w myśl jej prośby, nie przysługuje, poza wypadkami bezwzględnej nieważności, legitymacja do zaskarżenia przed N. T. A. orzeczenia, utrzymującego taką decyzję w mocy".

Trybunał wyszedł przy tym z następujących założeń:

„Według przepisu art. 9 ustawy o N. T. A. Dz. Ust. poz. 400/26 do wniesienia skargi do N. T. A. uprawniony jest ten, kto twierdzi, że naruszono jego prawa lub obciążono go obowiązkiem bez podstawy prawnej. Z przepisu tego wynika więc, że N. T. A. powołany jest do rozpoznawania skarg na naruszenie praw podmiotowych skarżących, a nie do orzekania w sprawach, z których wynika, że prawa podmiotowe skarżących nie zostały naruszone, lecz że przedmiotem zarzutów skargi jest rzekome naruszenie przedmiotowych norm prawnych, lub naruszenie wprawdzie praw subiektywnych, lecz innych osób niż skarżących.

2) W wyroku z 15 III 1933 l. rej. 8280/30 [1]) Trybunał uznał, że istotną wadliwością postępowania ze szkodą dla skarżącego będzie również brak pouczenia o możności udania się na zwykłą drogę sądową, tam gdzie ona na zasadzie przepisów specjalnych przysługuje.

Art. 77. 1. Jeśli władza błędnie objaśni stronę bądź co do terminu wniesienia odwołania lub skargi, bądź co do dalszego toku instancyj, wówczas objaśnienie takie nie może szkodzić stronie, która do niego się zastosowała. W tym wypadku:

a) odwołanie lub skarga wniesione w terminie wyznaczonym, chociażby po upływie właściwego terminu ustawowego, uważa się za wniesione w terminie,

b) instancja niewłaściwa, która odwołanie lub skargę otrzymała, prześle je do instancji właściwej, która postąpi z nimi tak, jak gdyby były one od początku skierowane właściwie.

2. Jeśli władza w ogóle zaniedba objaśnić stronę o przysługującem jej prawie wniesienia odwołania lub skargi, strona może w ciągu 2 tygodni od chwili ogłoszenia lub doręczenia jej decyzji zażądać od władzy, która orzeczenie wydała, wydania lub przesłania jej takiego objaśnienia. W tym wypadku termin dla wniesienia odwołania lub skargi liczy się od dnia otrzymania przez stronę objaśnienia.

1) W wyrokach swych z 19 XI 35 l. rej. 223/34 (Zb. nr 1138 S) z 17 IX 1936 l. rej. 8103/33 (Zb. nr 1220 A) i z 29 IX 1936 l. rej. 9467/33 (Zb. nr 1225 A) stoi nadal na stanowisku, iż błędne pouczenie o ostateczności decyzji, gdy w istocie przysługuje od niej odwołanie, jest istotną wadliwością postępowania, uzasadniającą uchylenie decyzji przez Trybunał.

---

[1]) Glosa „G. A. i P. P." z r. 1933, str. 161—162.

Judykatura N. T. A. dotycząca tej kwestii, aczkolwiek posiada duże zalety praktyczne, spotkała się ze względów formalnych z krytyką szeregu autorów (Orzecznictwo Sądów Polskich zeszyt 8 z 1936 str. 416 i nst., Gazeta Administracji i P. P. z 1934 str. 16). Krytycy, będąc zdania, że N. T. A. nie ma podstaw do rozpatrywania tego rodzaju spraw względnie do uchylania zaskarżonej decyzji, różnią się pomiędzy sobą co do wskazania drogi, na której strona mogłaby dochodzić swoich praw w razie niewłaściwego pouczenia o ostateczności decyzji. Jedni pragnęliby dopuścić w tym wypadku przywrócenia terminu, inni znów sprostowanie klauzuli odwoławczej przez władze. Co do mnie, wyznaję raczej pogląd, że najbardziej celowym, a może i najbliższym prawu byłoby dopuszczenie podania o wznowienie postępowania na podstawie art. 95 lit. b) post. adm.

Oczywiście ten sposób rozwiązania wymagałby pewnego rozszerzenia wykładni „nowych okoliczności faktycznych, które istniały już przy wydaniu decyzji", jednak trudności wykładni nasuwają się również— i to w znaczniejszym stopniu—przy innych zaproponowanych rozwiązaniach.

Co do strony praktycznej poruszonej kwestii, to liczyć się należy z pewnym, może nawet znaczniejszym upływem czasu pomiędzy decyzją władzy a wyrokiem N. T. A. W międzyczasie decyzja władzy mogła być już dawno wykonana; mogły również zajść znaczne zmiany w zakresie stosunków faktycznych, a nawet praw i interesów strony. Ponieważ wznowienie postępowania nie następuje automatycznie, a na skutek decyzji władzy, ta ostatnia miałaby możność oceny zarówno meritum sprawy jak i całokształtu nowych okoliczności, wypływających z wykonania decyzji bądź z upływu czasu, a w szczególności kwestii nabycia w dobrej wierze praw nie tylko przez strony, ale i osoby inne, w ogóle faktycznej możności restitutio in integrum i t. p.

2) W wyroku z 21 II 1936 l. rej. 4810/32 (Zb. nr 1148 A) N. T. A. wypowiedział pogląd, że przewidziane w art. 77 ust. 2 post. adm. żądanie pouczenia o środkach prawnych, jak i udzielenie tego pouczenia, wymagają sformułowania na piśmie, już to w odrębnym akcie pisemnym, już to protokólarnie.

N. T. A. uzasadnia swój pogląd okolicznością, iż chodzi tu o ścisłe oznaczenie terminu zarówno co do zgłoszenia jak i co do udzielenia tego terminu. Stanowisko to jest jasne, jeśli się weźmie pod uwagę skutki, jakie w postępowaniu może odegrać wspomniane oznaczenie terminu (dla otwarcia toku instancji, możności skargi do N. T. A. i t. p.).

3) W wyroku z 30 IV 1936 l. rej. 3812/34 (Zb. nr 1186 A) N. T. A.

uchylił zaskarżone orzeczenie jednego z ministerstw z powodu wadliwości postępowania, ustalając przy tym następującą tezę:

„W wypadkach wniesienia odwołania od ostatecznego w toku instancji administracyjnych orzeczenia przez stronę, błędnie w tym orzeczeniu pouczoną, że służy jej odwołanie, władza wyższa, do której odwołanie wniesiono, powinna spowodować sprostowanie błędnego pouczenia o środkach prawnych".

Stanowisko swoje N. T. A. uzasadnia jak następuje:

„Z motywów skargi i wywodów odpowiedzi na nią wynika, że między skarżącym a władzą pozwaną nie ma sporu, iż wojewoda w swoim orzeczeniu błędnie pouczył skarżącego co do dalszego toku postępowania i że skarżący zastosował się do tego pouczenia. Jeżeli więc w tych warunkach ministerstwo ograniczyło się do pozostawienia odwołania bez rozpoznania, to takie postępowanie nie odpowiada zasadom art. 77 rozp. Prezydenta R. P. o postęp. administracyjnym z 22 III 1928 r. Dz. U. poz. 341. Według tego bowiem przepisu błędne pouczenie przez władzę co do dalszego toku postępowania nie może szkodzić stronie, i jeśli w takim przypadku odwołanie bądź skargę otrzyma instancja niewłaściwa, winna ona przesłać je do instancji właściwej, która postąpi z nimi tak, jak gdyby były one od początku skierowane właściwie.

Z postanowień tych wynika, że każda z władz, powołanych do współdziałania czy to z mocy prawa, czy też na skutek niewłaściwego pouczenia strony przez władze, która wydała już swoje orzeczenia, powinna w zakresie swej właściwości przyczynić się do usunięcia niekorzystnych dla strony skutków wspomnianego pouczenia. Z zasady zaś tej wynika, że w wypadku wniesienia odwołania przez stronę błędnie pouczoną w ostatecznym toku instancji administracyjnych orzeczeniu, że od tego orzeczenia służy odwołanie w toku wspomnianych instancji, skoro nie może być zastosowany przytoczony wyżej przepis p. b) art. 77 rozporządzenia o postęp. administracyjnym, władza wyższa, do której odwołanie wpłynęło, powinna spowodować sprostowanie błędnego pouczenia o środkach prawnych, zawartego w ostatnim orzeczeniu instancji niższej, w ten sposób, że orzeczenie instancji niższej jest ostateczne w toku instancji administracyjnych. Przez to strona uzyskałaby nowy termin do wniesienia skargi do N. T. A., gdyż termin ten liczyłby się od dnia doręczenia sprostowanego orzeczenia".

Słusznym jest stanowisko N. T. A. i zgodnym z art. 77 post. adm., że mylne pouczenie nie powinno szkodzić stronie. Nie powinno ono szkodzić jej przede wszystkim przed instancją powołaną do rozpatrzenia skargi, w danym zaś razie przed N. T. A. Wątpliwym jest, czy do za-

chowania praw skargi strony przez N. T. A. nie wystarczyłoby ustalenie poprostu tezy, że w razie mylnego pouczenia, termin do wniesienia ustawowego środka prawnego płynie od czasu, gdy instancja właściwa rozstrzygnęła o ostatecznym charakterze wydanej przez I instancję decyzji. Judykatura N. T. A. mogłaby ustalić zasadę, że w podobnych wypadkach termin zaskarżenia ostatecznej decyzji I instancji płynie od dnia doręczenia decyzji II instancji, która definitywnie rozstrzygnęła kwestię toku instancji. Oczywiście w omawianej konkretnej sprawie skarżący z powodu przepuszczenia terminu nie mógłby już skarżyć decyzji I instancji do N. T. A., albowiem w myśl art. 111 ust. 1 rozp. o N. T. A. przywrócenie terminu na podanie skargi jest niedopuszczalne — tym niemniej ewentualnie ustalona przez Trybunał w powyższym kierunku zasada miałaby pełną wartość na przyszłość.

Takie ujęcie sprawy, aczkolwiek mniej dogodne dla strony, byłoby jednak bliższe przepisom postępowania, albowiem niewątpliwym jest, że stwierdzenie przez II instancję, iż odwołanie nie przysługuje i że decyzja I instancji jest ostateczna—jest już samo przez się sprostowaniem niewłaściwego pouczenia zawartego w decyzji I instancji. Natomiast nie ma przepisu (i N. T. A. go nie wskazał), z którego wypływałby obowiązek II instancji jakiegoś expressis verbis sprostowania decyzji instancji niższej.

Władza odwoławcza, o ile orzeka inaczej od władzy a quo, zastępuje odnośne części zmienionej decyzji niższej władzy — swoją własną decyzją i to jest zupełnie wystarczające, o ile stanowisko władzy zostało wypowiedziane w sposób wyraźny. Rzeczą strony jest wyciągnąć z tego trafne wnioski prawne, a w danym wypadku przemyśleć środki dalszej obrony. Jeśli strona nie jest w tym przedmiocie dostatecznie biegła, to nie potrafi wykorzystać również i wyraźnego sprostowania, które zaleca stosować Trybunał.

Wątpliwym jest również czy z art. 77 płyną jeszcze dla władzy jakieś dodatkowe obowiązki, a w szczególności „przyczyniania się do usunięcia niekorzystnych dla strony" skutków wadliwego pouczenia, oprócz obowiązków wyraźnie w tym artykule wymienionych.

4) W wyroku z 3 XII 1936 l. rej. 3884/34 (Zb. nr 1257 A) [1]) N. T. A. ustalił następującą tezę:

„Strona, która nie korzystając z uprawnienia, przewidzianego w art. 77 ust. 2 prawa o post. admin., wniesie środek prawny lub go nie wniesie, opierając się na własnej ocenie sytuacji proceduralnej,

---

[1]) O. P. A. 1719.

ponosi ujemne skutki oceny błędnej bez względu na przesłanki, którymi się kierowała".

N. T. A. uzasadnia swoje stanowisko w sposób następujący: „Przepisy, objęte art. 76 i 77 prawa o post. admin., o ile stwarzają obowiązek władzy orzekającej objaśnienia strony w decyzji o przysługujących środkach prawnych, o ile stanowią, że błędne pouczenie nie może stronie szkodzić i przyznają stronie w wypadkach zaniedbania udzielenia pouczenia prawo żądania dodatkowego objaśnienia — zapewniają jak najdalej idącą ochronę prawną w danym kierunku. Wobec przepisów tych strona nigdy nie może znaleźć się w tej sytuacji, by zmuszona była domyślać się, jaki środek prawny jej przysługuje, lecz zawsze ma możność uzyskania wyraźnego w tym względzie objaśnienia ze strony władzy orzekającej. W konsekwencji jednak przedstawionego stanu prawnego uznać wypada, że jeśli strona w wypadku zaniedbania przez władzę udzielenia będącego w mowie objaśnienia nie skorzysta z prawa żądania udzielenia objaśnienia dodatkowego i wniesie środek prawny lub go nie wniesie, opierając się na własnej ocenie momentów proceduralnych w danym zakresie, to w razie, gdy się okaże, że ocena ta była błędna, ponosi — bez względu na przesłanki, którymi się przy tym kierowała—wszystkie ujemne następstwa swego postąpienia".

Art. 78. 1. Decyzja główna powinna załatwiać sprawę, będącą przedmiotem rozpatrzenia, oraz wszystkie istotne wnioski osób zainteresowanych w możliwie najbardziej zwięzłym i wyraźnym ujęciu, powołując się na podstawę prawną.

2. Załatwienie winno z reguły następować w całości. Jeżeli jednak sprawa dopuszcza podział na kilka części, natenczas można, o ile jest to celowe, wydać decyzję o oddzielnych częściach, jeśli całość nie dojrzała jeszcze do rozstrzygnięcia.

1) W wyroku z 5 V 1933 l. rej. 7171/29 [1]) N. T. A. wypowiedział pogląd, że z art. 78 post. adm. nie wynika, aby decyzja główna (w tej liczbie i odwoławcza) miała rozważać „expressis verbis" wszystkie wnioski, zgłoszone w toku postępowania, może to natomiast uczynić, i w sposób uboczny, np. przez powołanie odpowiedniej podstawy prawnej, z której wynikałoby, że wniosek strony odrzuca.

2) W szeregu wyroków, a m. in. w wyrokach z 4 IX 1933 l. rej. 6885/29 i z 14 I 1932 l. rej. 5418/29 Trybunał uznaje, że art. 78 post. adm. ma również zastosowanie w postępowaniu odwoławczym. Pogląd ten wypływa z art. 94 post. adm., który postanawia, że przepisy „art.

[1]) O. P. A. 521.

72—81 mają podobne zastosowanie również do decyzji władzy odwoławczej" (por. również wyrok z 8 X 1934 l. rej. 3439/31).

3) Z wyroku N. T. A. z 17 X 1935 l. rej. 6715/33 [1]) wypływa, że pominięcie w decyzji głównej istotnego wniosku strony, np. wniosku o przywrócenie terminu, stanowi istotną wadliwość postępowania.

Art. 80. Decyzję, wydaną w obecności strony, ogłasza się jej ustnie. Jednakże strona może natychmiast zgłosić żądanie doręczenia decyzji na piśmie. W takim razie, jeżeli decyzja nie jest natychmiast wykonalna, uważa się dzień doręczenia decyzji na piśmie za dzień jej doręczenia

2. Decyzja główna, wydana w nieobecności strony, powinna być doręczona jej na piśmie. Potrzebę doręczania na piśmie innych decyzji, wydanych w podobnych warunkach, oceni władza.

3. Postanowienia artykułu niniejszego nie naruszają przepisów innych ustaw, które przewidują obowiązek doręczania decyzji na piśmie.

1) W wyroku z 30 VI 1933 l. rej. 6183/30 [2]) N. T. A. uznał, „że jedynie w wypadkach, wyraźnie ustawą wskazanych, skuteczność indywidualnych zarządzeń władz administracyjnych w stosunku do strony powstaje z chwilą wydania zarządzenia bez względu na termin zawiadomienia o niej strony interesowanej"... „Poza takimi wypadkami jednak w myśl ogólnych zasad postępowania administracyjnego indywidualne zarządzenia w stosunku do strony interesowanej winny być jej podawane do wiadomości (por. art. 80 rozp. z 22 III 1928 Dz. U. poz. 341) i z tą chwilą w stosunku do niej nabierają skuteczności względnie wykonalności (por. tamże art. 87), niezależnie ewent. od przysługujących stronie środków prawnych, pomijając, że w przeciwnym razie strona nie byłaby w możności zastosować się do danego zarządzenia"...

Podobne stanowisko zajmuje Trybunał w wyroku z 26 VI 1935 l. rej. 4097/32 [3]).

2) Zgodnie z wyrokiem N. T. A. z 12 II 1934 l. rej. 2166/31 [4]) podanie do wiadomości strony ustnie treści decyzji głównej, wydanej w nieobecności strony — zamiast doręczenia jej na piśmie — jest oczywistą wadliwością postępowania, która powoduje uchylenie zaskarżonej decyzji.

3) W wyroku z 7 VI 1934 l. rej. 8963/31 [5]) N. T. A. wypowiada się następująco:

[1]) O. P. A. 1406.
[2]) O. P. A. 1272.
[3]) O. P. A. 1273.
[4]) O. P. A. 690 oraz uwagi w „G. A. i P. P." z r. 1935 str. 395.
[5]) O. P. A. 1307.

„Zgodnie z judykaturą N. T. A. a także podstawowymi zasadami postępowania administracyjnego każde orzeczenie władzy, decydujące o prawach stron, winno być stronom tym doręczone względnie w należyty sposób ogłoszone i fakt doręczenia lub ogłoszenia winien być odpowiednio stwierdzony. Brak tego stwierdzenia powoduje niemożność uprawomocnienia się danego orzeczenia, w rezultacie czego strona interesowana nie może być pozbawiona prawa skargi do wyższej instancji po otrzymaniu wiadomości o tym orzeczeniu".

Na podobnym stanowisku stoi N. T. A. również w wyroku z 28 X 1933 l. rej. 7092/29 [1]).

W powyższych poglądach, opartych zresztą na wyraźnym brzmieniu art. 80, dopatrzyć się jednak można pewnego novum. Polega ono na tym, że wbrew zasadzie art. 83 post. adm., który opiewa, że odwołanie należy wnieść w ciągu 14 dni po ogłoszeniu lub doręczeniu decyzji, dopuszcza się wniesienie odwołania przed doręczeniem. Tego rodzaju ułatwienie dla strony ma w oderwaniu od konkretnego przypadku zarówno swe dobre jak i złe strony.

Dobre strony polegają na przyśpieszeniu postępowania i pewnym uniezależnieniu się strony od dobrej woli władzy, która może zwlekać z doręczeniem swej decyzji. Złe strony polegają na tym, że — nie znając dokładnie treści decyzji władzy — zarzuty strony stawiane są w pewnym stopniu na oślep. W ten sposób istotne dla strony kwestie mogą być przeoczone, a nieistotne atakowane, co utrudni sytuację prawną strony zarówno przed instancją odwoławczą jak ewent. przed N. T. A.

Należy również zauważyć, że skoro zgodnie z judykaturą Trybunału decyzja niedoręczona stronie nie jest jeszcze „wydana", to władza a quo w razie wniesienia odwołania przez stronę ma w zupełności prawo zmiany swej decyzji i doręczenia stronie nowej decyzji nawet pogarszającej sytuację strony. Tego rodzaju czynności procesowe stron mogą w pewnych razach doprowadzić do skomplikowania postępowania, czego dałoby się uniknąć w razie ścisłego interpretowania art. 83 w tym kierunku, że odwołanie jako środek prawny może być wniesione tylko po doręczeniu lub ogłoszeniu decyzji.

4) Według wyroku z 24 X 1934 l. rej. 2293/32 [2]) jest wadliwością postępowania, powodującą uchylenie decyzji, jeśli władza nie da możności stronie oświadczenia się co do zeznań organu doręczającego

[1]) *Kwaśniewski* str. 15.

[2]) O. P. A. 1308.

w postępowaniu ustalającym prawidłowość doręczenia, o ile strona tę prawidłowość kwestionuje".

Wprawdzie cytowany wyrok dotyczy wymiaru opłat stemplowych, gdzie ogólne postępowanie administracyjne nie obowiązuje, należy go jednak przytoczyć, albowiem zasada w nim wypowiedziana może znaleźć w zupełności zastosowanie do ogólnego postępowania administracyjnego jako przyczynek do interpretacji tych jego artykułów, które dotyczą doręczeń (art. 23 do 31).

5) W wyroku z 25 X 1935 l. rej. 8089/33 (Zb. nr 1074 A) [1]) N.T.A. ustalił następującą tezę:

„Podanie decyzji do wiadomości przez wywieszenie jest dokonane dopiero z upływem ostatniego dnia wywieszenia, o ile z poszczególnych przepisów wzgl. z treści aktu wywieszonego, nie wynika postanowienie odmienne".

Chodzi tu o ustalenie dnia, od którego zaczyna płynąć termin dla odwołania. Jeśli np. gminie, będącej również stroną w sprawie, przesyła się decyzję do ogłoszenia, to wynika kwestia, czy termin odwoławczy płynie dla gminy na tych samych zasadach co dla wszystkich innych stron, czy też dzień, w którym gmina otrzymała decyzję do ogłoszenia wzgl. pierwszy dzień ogłoszenia, należy uznać w stosunku do niej za dzień doręczenia.

Trybunał w tym przedmiocie wypowiada następujące poglądy:

„Ministerstwo podniosło w odpowiedzi na skargę, że orzeczenie urzędu wojewódzkiego zostało doręczone skarżącej gminie, gdyż magistrat wywiesił je na tablicy ogłoszeń urzędowych. Doręczenie to nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii, czy odwołanie skarżącej gminy zostało wniesione w terminie. W zawartym bowiem w tym orzeczeniu pouczeniu o środkach prawnych zaznaczono, że ewentualne odwołanie winno być wniesione w ciągu 14 dni po ogłoszeniu. Gdy zatem skarżąca gmina wniosła odwołanie w ciągu 14 dni po ogłoszeniu, lecz po upływie 14 dni po doręczeniu, to w myśl art. 77 rozporządzenia o post. adm. nie mogłoby być odwołanie uważane za spóźnione.

O ile zaś chodzi o ogłoszenie, jak w niniejszej sprawie, to zaznaczyć należy, że w celu wywieszenia nie przez jeden dzień, lecz przez czas dłuższy, wynika, iż podanie do wiadomości przez wywieszenie winno być uważane za dokonane z upływem ostatniego dnia zarządzonego wywieszenia — oczywiście, o ile specjalne przepisy nie zawierają

[1]) O. P. A. 1309.

odmiennego postanowienia, względnie o ile odmiennego postanowienia nie umieszczono w akcie wywieszonym. Takiego odmiennego postanowienia orzeczenie urzędu wojewódzkiego nie zawiera. Ministerstwo uznało za dzień ogłoszenia orzeczenia urzędu wojewódzkiego, zatem za dzień podania tego orzeczenia do wiadomości skarżącej gminie, dzień 22 VI 1933, lecz nie wyjaśniło dlaczego przyjęto właśnie ten dzień, a nie żaden z dni następnych, przez które trwało wywieszenie".

Art. 81. Władza może każdego czasu przedsięwziąć z urzędu lub na wniosek osób interesowanych sprostowanie w swych decyzjach błędów pisarskich, rachunkowych oraz innych oczywistych omyłek.

W wyroku z 13 I 1932 l. rej. 8534/30 (Zb. nr 478 A) N. T. A. zanalizował bliżej pojęcie „błędów pisarskich, rachunkowych oraz innych oczywistych omyłek", zawarte w art. 81 post. adm., ponieważ art. ten nie wyjaśnia bliżej istoty tych błędów i omyłek.

W myśl wywodów powyższego wyroku należy uznać, że błąd rachunkowy oznacza omyłkę w wykonaniu działania matematycznego, np. dodawania lub dzielenia, a błąd pisarski—widoczne, wbrew zamierzeniu władzy, niewłaściwe użycie wyrazu, widocznie mylną pisownię albo widoczne niezamierzone opuszczenie jednego lub więcej wyrazów i t. p. Przy sprostowaniu błędu pisarskiego albo rachunkowego chodzi wobec tego o zmianę poszczególnej części tekstu orzeczenia, ujętej widocznie wskutek przeoczenia sprzecznie z tym, co zostało niedwuznacznie wyrażone w orzeczeniu. Jeżeli wobec tego w art. 81, o którym mowa, upoważniono władzę do sprostowania błędów pisarskich rachunkowych i innych oczywistych omyłek, to miano na myśli tylko omyłki co do istoty swej stojące na równi z błędami pisarskimi lub rachunkowymi, a zatem tylko omyłki, polegające na tym, że w decyzji wyrażono coś, co widocznie jest niezgodne z myślą wyrażoną niedwuznacznie przez władzę, a zostało wypowiedziane tylko przez przeoczenie, niewłaściwy dobór słowa i t. p. Zmiana postanowienia wyrażonego w decyzji, chociażby nawet powziętego wskutek błędu, a zatem wskutek mylnego wyobrażenia o stanie faktycznym albo prawnym pod pojęcie błędu czy omyłki, których dotyczy art. 81, wobec tego nie podpada.

C. d. n.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Pojęcie ułatwienie cudzego nierządu (art. 208 i 209 k. k.).

Przez ułatwienie cudzego nierządu należy rozumieć stworzenie konkretnej sytuacji, zmierzającej do umożliwienia drugiej osobie dokonania czynu nierządnego, która to okoliczność odróżnia przestępstwo z art. 205 k. k., mającego na względzie czerpanie zysku z cudzego nierządu (3 XI 36 nr 3 K. 1795/36).

Przedmiot ochrony z art. 215 k. k.

1. Przedmiotem ochrony z art. 215 k. k. w zakresie spowodowania katastrofy komunikacyjnej jest „bezpieczeństwo komunikacji", a nie dobro pojedyńczych ludzi (życie, zdrowie i t. d.). Samo tylko spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy (art. 215 k. k.), bez spowodowania jakichkolwiek skutków w postaci np. utraty życia lub uszkodzenia ciała człowieka i t. d., wyczerpuje dyspozycję karną przepisu art. 215 k. k., w warunkach w nim określonych.

2. Skutkiem przestępnym działania sprawcy jest samo wywołanie niebezpieczeństwa zdarzeń, wymienionych w art. 215 k. k.

3. Działanie sprawcy spowodowania niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji musi być skierowane przeciw jakiemuś przedmiotowi (np. tamie rzecznej).

Przykład: Kierowca samochodu może się stać sprawcą przestępstwa z art. 215 k. k., rozpętując siłę motoru i pozbawiając się panowania nad samochodem, jeżeli skutki mogły przybrać rozmiary „katastrofy" (nie zwyczajnego wypadku) w stosunku do osób znajdujących się poza pojazdem, może on stać się sprawcą umyślnego lub nieumyślnego przestępstwa przeciw życiu lub zdrowiu. Może również popełnić czyn z art. 215 k. k., skierowując samochód przeciw innemu środkowi lokomocji (21 IV 37 nr 3 K 78/37).

Istota przestępstwa z (art. 241 k. k.).

Do istoty czynu z art. 241 k. k. wystarcza samo ustalenie wywołania zawinionego stanu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzkiego przez uczestniczenie sprawcy uzbrojonego w niebezpieczne narzędzie w bójce lub pobiciu człowieka (9 XI 36 nr 974/36).

Pojęcie poniżenia (art. 255 k. k.).

Pod pojęcie „właściwości, które mogą poniżyć" — podpada także przypisywanie komuś niecnych motywów jego działania, jako wpływ jego umysłu, charakteru, czy sposobu myślenia (3 XI 36 nr 1 K. 668/36).

St. Czerwiński

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Przedsiębiorstwo rozrywkowe — podmiot opodatkowania na rzecz gminy.

W przedsiębiorstwie rozrywkowym, funkcjonującym w kawiarni wydzierżawionej osobie trzeciej na obszarze m. Krakowa, podmiotem opodatkowania na rzecz gminy z tytułu podatku od zabaw, widowisk i rozrywek jest dzierżawca kawiarni, będący równocześnie organizatorem przedsiębiorstwa rozrywkowego, nie zaś koncesjonariusz kawiarni, jej właściciel, zgłoszony do rejestru przemysłowego *(Teza własna red.)*.

N. T. A. uchylił orzeczenie, którym na właściciela kawiarni - koncesjonariusza, wypuszczającego ją w dzierżawę, nałożono obowiązek zapłaty na rzecz gminy zryczałtowanego podatku od ustawionych w kawiarni stolików do gry w karty.

Przy tym Trybunał wziął pod uwagę, że ani przepisy ustawy z 11 VIII 1923 o tymcz. ureg. fin. kom. (Dz. U. poz. 747), w szczególności jej art. 18, na którym opiera się statut podatku od publ. zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz m. Krakowa z 10.VIII 1927, ani przepisy tego statutu, określając przedmiot opodatkowania, nie wskazują wyraźnie jego „podmiotu".

Z drugiej zaś strony z faktu prowadzenia przedsiębiorstwa kawiarnianego przez dzierżawcę na własny rachunek i w swoim imieniu oraz z przepisu art. 38 rozp. Prezydenta R. P. z 7 VI. 1927 o prawie przemysłowym (Dz. U. poz. 468), zdaniem Trybunału należy dojść do wniosku, że dzierżawca musi być uważany za przemysłowca samodzielnego. N. T. A. uznał przy tym za obojętne czy właściciel koncesji kawiarnianej zgłosił władzy przemysłowej dzieżawcę tej koncesji (Z nieopubl. wyroku z 5. II. 1936 l. rej. 3616/33).

Reforma rolna — szacunek parcelowanych gruntów.

Przyjęty za podstawę ustalenia ceny sprzedażnej w ramach art. 68 ustawy o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. poz. 1/1926) szacunek parcelowanych gruntów winien znajdować uzasadnienie, jeśli już nie w orzeczeniu, ustalającym wspomnianą cenę, to conajmniej w aktach sprawy.

N. T. A. uchylił z powodu wadliwego postępowania — jako nieodpowiadające zasadom art. 75 post. adm. — orzeczenie, w którym szacunek parcelowanych gruntów oparto nie na wytycznych § 115 rozp. wykon. z 7. XII. 1926 (Dz. U. poz. 66/1927), mianowicie nie na cenach uzyskiwanych przy parcelacji prywatnej w okolicy ani na wartości przychodowej gruntów, lecz m. in. na nieprzewidzianym w tych przepisach momencie przeznaczenia gruntów oraz na znajomości warunków miejscowych przez osoby uskuteczniające szacunek, pomimo, iż znajomość

ta została pośrednio zdyskwalifikowana w późniejszym wniosku urzędu powołującego tę znajomość na uzasadnienie (Wyrok z 21. I. 1937 I. rej. 9242/34).

Fundacje — zakres uprawnień władzy nadzorczej i legitymacja do skargi na jej decyzje.

1. Zasadniczym kryterium oceny, czy dotyczące fundacyj już zatwierdzonych postanowienia władzy nadzorczej są zgodne z prawem, jest wynikający z przepisów o fundacjach warunek aby postanowienia te odpowiadały wyrażonej w odnośnych aktach prawnych woli fundatora.

2. Gmina terytorialna posiada, wobec przepisów objętych art. 4 i 14 ustawy z 16. VIII 1923 o opiece społecznej (Dz. U. poz. 726), legitymację do zaskarżenia przed N. T. A. decyzji władzy nadzorczej nad fundacjami, według której to decyzji fundacyjne zakłady opieki społecznej, w danej gminie się znajdujące, nie są dostępne dla wszystkich mieszkańców gminy.

N. T. A, na skutek skargi, wniesionej co do obszaru województw południowych przez zarząd zainteresowanej gminy miejskiej i niektórych członków kuratorium fundacji, uchylił orzeczenie, którym zatwierdzono zmianę statutu fundacji w kierunku nieodpowiadającym woli fundatora wyrażonej w akcie fundacyjnym, a mianowicie w kierunku zwężenia i zafiksowania raz na zawsze obszaru terytorialnego bez względu na możliwe zmiany granic administracyjnych, którego mieszkańcy uprawnieni są do korzystania z fundacji (Wyrok z 8 IV 1936 I. rej. 6579/34).

Stosunek między spółdzielnią a członkami jej zarządu wobec stosunku służbowego.

Stosunek prawny, łączący spółdzielnię z członkami jej zarządu na zasadzie art. 33 ustawy o spółdzielniach z 9 X 1920 Dz. U. poz. 495/1934, sam przez się nie może być uznany za stosunek służbowy, przewidziany w art. 3 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19 V 1920 (Dz. U. poz. 272).

Uchylając orzeczenie, którym uznano obowiązek ubezpieczenia członków zarządu spółdzielni, N. T. A wziął pod uwagę, że fakt otrzymywania wynagrodzenia przez członków zarządu nie uzasadnia jeszcze wniosku jakoby zachodził stosunek służbowy, skoro w toku postępowania nie stwierdzono, aby w danym wypadku powstał stosunek służbowy na podstawie osobnej umowy (Wyrok z 26 V 1936 I. rej. 5615/34).

W. Czapiński.

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Wymierzanie kar za wykroczenia z prawa budowlanego. W związku z nasileniem ruchu budowlanego coraz częściej zdarzają się przypadki naruszenia przez kierowników robót lub przedsiębiorców prowadzących roboty budowlane—przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

Ze względu na to, iż wykroczenia tego rodzaju powodują niejednokrotnie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego oraz trwałe szkody dla interesu publicznego, wyrażające się między innymi w uniemożliwieniu realizacji projektowanych założeń urbanistycznych, minister spraw wewnętrznych zarządził (okólnik nr 34) przypomnienie właściwym władzom i organom odpowiednich przepisów i zwrócenie uwagi na konieczność prowadzenia energicznej walki z omawianymi wykroczeniami przy wykorzystaniu w stosunku do sprawców w całej pełni upoważnień ustawowych, zawartych w tych przepisach do aresztu bezwzględnego włącznie.

W przypadkach większej wagi, względnie zależnie od okoliczności danej sprawy, należy na rozprawy karne administracyjne powoływać w charakterze świadków względnie biegłych inspektorów urzędu inspekcyjno-budowlanego.

Wykonywanie ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym. W związku z wejściem w życie ustawy z 14 IV 1937 o szkodnictwie leśnym i polnym Min. Spr. Wewn. wezwało wojewodów do wydania zarządzeń zmierzających do zapoznania miejscowej ludności z zasadniczymi przepisami tej ustawy, których naruszenie powoduje represję karną, w pewnych zaś przypadkach ponadto orzeczenie nawiązki i przepadek przedmiotów.

Dla odciążenia referatów karnych w urzędach starościńskich, odnośne władze samorządowe będą upoważnione we właściwej drodze i ramach art. 28 ustawy, do nakładania kar w formie nakazów karnych, orzekania nawiązek i przepadku przedmiotów przestępstwa, po uprzednim szczegółowym zapoznaniu ich z przepisami materialnymi i procesowymi.

Wprowadzenie polskich norm urzędowych wyrobów papierniczych. Na podstawie okólnika Prezesa Rady Min. z 24 IV 1937 nr 11 Min.

Spr. Wewn. zarządziło okólnikiem nr 33 wprowadzenie do użytku służbowego wojewódzkich i powiatowych władz administracji ogólnej Polskich Norm Urzędowych wyrobów papierniczych, unieważniając równocześnie normy dotychczas obowiązujące.

Termin wprowadzenia w życie i stosowania wymienionych wyżej nowych norm ustala się na dzień 1 stycznia 1938 r.

Państwowa odznaka motorowa. Min. Spraw Wewn. decyzją z dnia 14 VI 1937 r. nr AP. 3-1 udzieliło Państwowemu Urzędowi Wychow. Fiz. i Przysp. Wojskowego pozwolenia na ustanowienie Państwowej odznaki motorowej trzech kategoryj: brązowej, srebrnej i złotej.

Państwową odznakę motorową nosić może każdy nieposzlakowany obywatel polski, posiadający najmniej od roku pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych zgodnie z przepisami o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych i który uczyni zadość wymogom regulaminu.

Państwowa odznaka motorowa będzie nadawana zgodnie z regulaminem, wydanym przez dyrektora Państw. Urzędu Wychow. Fizycz. i Przysp. Wojskowego.

Odznaka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Min. Spraw Wewn. (decyzja z 9 VI 1937 nr AP 3-71) udzieliło Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie pozwolenia na ustanowienie i używanie specjalnej odznaki w kształcie polskiego orła akademickiego.

Odznakę nosić mogą osoby uprawnione do używania tytułu inżyniera rolnika, leśnika i ogrodnika oraz tytułu doktora nauk rolniczych, leśnych lub ogrodniczych, jak również habilitowani docenci Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, profesorowie nadzwyczajni, zwyczajni, tytularni i honorowi.

SAMORZĄD

Popieranie akcji bibliotecznej. Realizowane z dużym nakładem ze strony Skarbu Państwa i samorządu terytorialnego nauczanie przez szkolnictwo powszechne, ażeby wydało możliwie pełne wyniki, powinno być po wyjściu młodzieży ze szkoły powszechnej utrwalane i pogłębiane przez oświatę pozaszkolną, w której podstawowe znaczenie posiada zorganizowane czytelnictwo publiczne, jako jeden z najważniejszych i najskuteczniejszych środków wychowania szerokich rzesz ludności oraz jej uświadomienia obywatelsko-narodowego.

Samorząd terytorialny niemal od chwili odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej daje dowody zrozumienia potrzeb w tej dziedzinie, a ponoszone na ten cel świadczenia bywały niejednokrotnie znaczne. Nie zaspokajały one jednak istniejących potrzeb, gdyż nie wszystkie związki samorządowe w akcji tego rodzaju brały udział, a powtóre

udział samorządu wyrażał się przede wszystkim w udzielaniu kilku różnym instytucjom społecznym zasiłków i zapomóg, co niejednokrotnie stwarzało rozproszkowanie akcji i jej osłabienie.

Pragnąc udział samorządu terytorialnego w akcji bibliotecznej umocnić, rozszerzyć i zharmonizować z postulatami Min. W. R. i O. P., Min. Spr. Wewn. okólnikiem nr 31 z dn. 3.VI. r. b. zaleciło związkom samorządowym:

1) w miarę możności finansowych przeznaczać na akcję biblioteczną stale corocznie pewne sumy z budżetu związku samorządowego;

2) przeznaczone fundusze użytkować bezpośrednio na zakładanie bądź rozszerzanie bibliotek samorządowych gminnych i powiatowych;

3) nawiązać stałą współpracę z instruktorem oświaty pozaszkolnej, jako organem władz szkolnych w zakresie akcji bibliotecznej;

4) zainteresować akcją biblioteczną członków organów stanowiących, a szczególnie radnych gminnych i gromadzkich oraz zachęcać ich do propagowania czytelnictwa wśród mieszkańców wsi;

5) umożliwić delegatowi właściwego kuratorium okręgu szkolnego omówienie akcji bibliotecznej w powiecie na najbliższym zebraniu wójtów, a w województwie na zjeździe przewodniczących wydziałów powiatowych czy też sekretarzy wydziałów powiatowych lub inspektorów samorządu gminnego.

P. minister spraw wewnętrznych wyraża przekonanie, że powyższe zalecenia w zrozumieniu doniosłości czynnego udziału samorządu terytorialnego w dziele podnoszenia kultury ludności, będą przyjmowane przez organa stanowiące związków samorządowych — do realizacji, jako ich własny nakaz moralny.

Zatrudnianie absolwentów Instytutu Pracy Samorządu Terytorialnego w służbie samorządowej. W czerwcu r. b. zakończony został stały dwuletni kurs, prowadzony przez Instytut Pracy Samorządu Terytorialnego dla studentów wyższych uczelni, którzy mają zamiar pracować zawodowo w związkach samorządowych. Kurs ten ukończyło około 50 słuchaczy, otrzymujących wkrótce również dyplomy ukończenia studiów na wyższych uczelniach. Kurs ten jest więc pewnego rodzaju specjalizacją dla kandydatów na przyszłych pracowników samorządu terytorialnego, grupuje studentów, którzy już w okresie studiów wyższych okazali specjalne zainteresowanie i zamiłowanie do zagadnień komunalnych a przez dwuletnie wykłady teoretyczne i 3 miesięczną obowiązkową praktykę daje pewne przygotowanie fachowe swym absolwentom.

W związku z tym p. minister spraw wewnętrznych w okólniku nr 37 z 21 VI r. b. (SS. 40/92-2) podał, iż uważa za celowe i pożądane, by przewodniczący związków samorządowych, w miarę otwierania się wakansów na stanowiska pracownicze w służbie samorządowej, a w szczególności w mniejszych miastach i gminach wiejskich, o ile możności brali pod uwagę kandydatury absolwentów wspomnianego kursu Instytutu. Dotyczy to zarówno tegorocznych absolwentów, jak i tych słuchaczy wyższych uczelni, którzy kurs taki ukończą w latach następnych.

Uwzględnienie kandydatur wychowanków Instytutu zapewni związkom samorządowym dopływ młodych sił, posiadających zarówno pełne kwalifikacje naukowe, jak i pewne specjalne wykształcenie samorządowe, z drugiej strony uwzględnianie tych kandydatur może mieć dodatnie znaczenie dla rozwiązania problemu młodej inteligencji.

Zapotrzebowanie należy zgłaszać bezpośrednio do Instytutu Pracy Samorządu Terytorialnego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85/4.

Ściąganie należności za drewno sprzedane z Lasów Państwowych związkom samorządowym. Min. Spr. Wewnętrznych podało do wiadomości przy piśmie z 18.VI.1937 r. SG. 94-79/1 okólnik Min. Skarbu z 2.VI.1937 L. D. III. 4211/4/37 w sprawie ściągania należności za sprzedane z Lasów Państwowych drewno związkom samorządowym.

Urzędy skarbowe na zasadzie składanych przez gminy upoważnień będą potrącać i przekazywać nadleśnictwom państwowym względnie zarządom tartaków raty za pobrane drewno z wpływów komunalnych, zarachowanych do dyspozycji dotyczących gmin. W tym celu gmina dłużna składa urzędowi skarbowemu specjalną deklarację, zawierającą upoważnienie do dokonywania potrąceń z wpływów komunalnych tudzież odpis tej deklaracji. Na oryginale deklaracji urząd skarbowy zamieszcza krótkie poświadczenie w formie klauzuli: „Urząd Skarbowy w. . . . przyjął niniejszą deklarację do wiadomości i wykonania". Poświadczenie to podpisuje naczelnik urzędu i kierownik działu rachunkowo-kasowego. Poświadczoną przez urząd skarbowy deklarację gmina składa we właściwym nadleśnictwie lub tartaku. Odpis deklaracji pozostaje w urzędzie skarbowym dla celów ewidencyjnych.

Dla ułatwienia urzędom skarbowym dopilnowania terminów przekazywania rat — zainteresowane nadleśnictwa względnie zarządy tartaków, które prowadzą szczegółową rachunkowość kredytowanej sprzedaży drewna, winny przesyłać urzędom skarbowym przed każdym terminem płatności osobne przypomnienia z jednoczesnym wskazaniem sposobu przekazania należności (rachunek bieżący, konto czekowe).

Powiatowe komisje szkolne dla publicznych ludowych szkół rolniczych. Min. Spr. Wewnętrznych pismem z 22 V b. r. Nr. SS-53-20-4 w sprawie powiatowych komisji dla ludowych szkół rolniczych podaje, iż Min. W. R. i O. P. zwróciło się do kuratorów okręgów szkolnych o wydanie przewodniczącym komisji szkolnych publicznych ludowych szkół rolniczych zarządzeń, aby ożywili i usprawnili działalność komisji, a nadto celem związania ich ściślejszego z formami organizacyjnymi życia społecznego i gospodarczego obowiązkowo i stale powoływali na wszystkie posiedzenia: 1) delegata urzędu wojewódzkiego, jako przedstawiciela Min. Rol. i Ref. Rol., 2) zarówno delegata samorządu powiatowego jak i izby rolniczej niezależnie od tego, czy właścicielem szkoły jest samorząd powiatowy, czy izba rolnicza.

Wynagrodzenie za używanie samochodów prywatnych w sprawach służbowych w służbie samorządowej. Odpowiadając na pismo jedne-

go z urzędów wojewódzkich w sprawie wynagrodzenia za używanie samochodów prywatnych funkcjonariuszów samorządowych w sprawach służbowych, M. S. Wewn. wyjaśniło, że przepisy zawarte w § 16 art. 71 rozp. Rady Ministrów z 24 III 1934 (Dz. U. poz. 320) oraz okólnika nr 10 z 11 II 1937 (Dz. Urz. M. S. Wewn. nr 4 poz. 32) nie mogą mieć zastosowania do pracowników samorządowych, używających prywatnych środków lokomocji, przepisy te bowiem oparte są na rozporządzeniu Prezydenta R. P. z 28 X 1933 (Dz. U. poz. 663), które do pracowników samorządowych zastosowania nie mają. Natomiast sprawa powyższa jest uregulowana § 12 ust. (5) rozp. Rady Ministrów z 17 IX 1927 w brzmieniu ustalonym w obwieszczeniu Min. Skarbu z 6 VII 1932 (Dz. U. poz. 651), które jako oparte na ustawie w dalszym ciągu stosowane jest do pracowników samorządowych. W myśl przepisów tych wynagrodzenie za użycie własnego środka lokomocji ustalone zostało na 30 gr za klm.

Sposób wymierzania zaopatrzenia wdowiego w służbie samorządowej. Odpowiadając na pismo jednego z urzędów wojewódzkich, Min. Spr. Wewn. w sprawie wymiaru zaopatrzenia wdowiego wyjaśniło, że do podstawy wymiaru zaopatrzenia wdowiego lub sierocego powinien być włączony również dodatek ekonomiczny w rozmiarze, jaki przysługiwał pracownikom w dniu przejścia na emeryturę względnie w dniu śmierci pracownika. Natomiast zmiany w stanie rodzinnym, które powstały po przejściu pracownika na emeryturę, nie mogą być uwzględnione przy wymiarze jego emerytury względnie pensji wdowiej lub sierocej.

POLICJA

Mundury letnie barwy khaki. Do czasu wydania rozporządzenia zawierającego całokształt przepisów o umundurowaniu i uzbrojeniu Policji Państwowej — komendant główny P. P. rozkazem nr 726 pkt IV zarządził wprowadzenie dla oficerów i szeregowych umundurowania letniego barwy khaki.

Umundurowanie letnie barwy khaki obowiązuje w okresie od 15 maja do 15 października.

Wszyscy oficerowie mogą nosić mundury letnie barwy khaki, począwszy od 15 maja b. r. Szeregowi, ze względów budżetowych i technicznych, będą zaopatrywani stopniowo w mundury letnie.

W tych okręgach, które otrzymają mundury letnie barwy khaki, szeregowi obowiązani są w służbie nosić mundury letnie tylko tej barwy; poza służbą mogą je nosić na równi z mundurami letnimi barwy granatowej.

Noszenie munduru letniego (bluzy i spodni) obowiązuje w komplecie, to znaczy — nie wolno nosić np. bluzy letniej barwy khaki przy spodniach sukiennych czy drelichowych barwy granatowej lub na odwrót.

Zezwolenie na noszenie przez oficerów i szeregowych w okresie

letnim czapki z wierzchem z lekkiego materiału granatowego (RKG. nr 668, pkt III, poz. 6) utrzymuje się nadal.

Oficerowie i szeregowi występujący w oddziałach zwartych mają nosić mundury letnie takiej samej barwy (granatowe lub khaki), jakie posiadają dowodzone przez nich oddziały.

Styl pism i meldunków. Nawiązując do RKG. nr 715 pkt II, komendant główny P. P. rozkazem nr 726 pkt III zabronił używania we wszelkiego rodzaju korespondencji urzędowej niewłaściwej formy bezosobowej, mającej służyć dla określenia czynności dokonanej, np.: stwierdzono, załatwiono, sprawdzono, wykonano, widziano i t. d. Natomiast w korespondencji tej należy używać właściwego czasownika w pierwszej osobie liczby pojedyńczej: stwierdziłem, załatwiłem, sprawdziłem, wykonałem, widziałem i t. d.

Udział przedstawicieli policji polskiej w zjeździe policyjno-kryminalistycznym w Londynie. Dnia 7 czerwca rozpoczął się w Londynie międzynarodowy zjazd policyjno-kryminalistycznej komisji pod przewodnictwem prezydenta policji w Wiedniu, sekretarza stanu dr Skubla. Zjazd otworzył w imieniu rządu brytyjskiego minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare.

Policję polską na zjeździe tym reprezentowali nadinspektor dr Nagler z Głównej Komendy Policji Państwowej i inspektor Żółtaszek, główny komendant policji woj. śląskiego.

Zjazd ten, który obradował nad uzgodnieniem międzynarodowych metod policyjnych, toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Z M. ST. WARSZAWY

Działalność Tymczasowej Rady Miejskiej w r. 1936. W czasie od 12 lutego do 16 XII tymcz. Rada Miejska odbyła 11 posiedzeń plenarnych, na których zaopiniowano 187 wniosków Zarządu Miejskiego oraz zgłoszono 43 wniosków radnych, rezolucyj i pytań. Komisje Rady odbyły w tym okresie 47 posiedzeń (kom. finansowo-budżetowe 19, urbanistyczne 10, regulaminowo-prawne 8, przedsiębiorstw usługowych 5, aprowizacyjne 2, opieki społecznej 2, oświatowo-kulturalna 1). Komisja finansowo-budżetowa opracowała wnioski o preliminarzu budżetowym na r. 1936/37, o prowizoriach budżetowych na I kwartał i szereg wniosków pożyczkowych zmian w statutach podatków komunalnych i t. p. Komisja Przedsiębiorstw Usługowych przedyskutowała dekrety o działalności i potrzebach Tramwajów i Autobusów, Wodociągów i Kanalizacji oraz Gazowni Miejskiej, Komisja Aprowizacyjna — o sytuacji na rynku mięsnym w Warszawie, oraz o roli i zadaniach Kasy Targowej i Giełdy Mięsnej. Komisja Opieki Społecznej — o prawach Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia Publ., o opiece nad dzieckiem w rodzinach zastępczych, oraz o Domu im X. Boduena. Komisja Regulaminowo-Prawna po odbyciu 6 posiedzeń i przedyskutowaniu 5 zasadniczych referatów ułożyła tezy o ustroju Stolicy, ujęte w 13 punktów. Tezy te

przyjęte zostały przez Tymczasową Radę Miejską, po dyskusji na 2 posiedzeniach plenarnych.

Oświetlenie miasta Warszawy. Rozwój oświetlenia w Warszawie ilustruje następujący wykres:

	Rok 1933/34	Rok 1934/35	Rok 1935/36	Rok 1936/37
Ilość lamp gazowych	6 456	5.773	5.933	6.250
„ „ elektrycznych	6.519	6.787	7.112	7.600

Równolegle z powiększeniem liczby latarń nastąpiło znaczne ich wzmocnienie. W r. 1937 wzmocniono dwukrotnie oświetlenie ważniejszych arteryj. Średnia moc żarówek wzrosła dla całego miasta ze 130 v. do 184 v., a więc o 42%, przy czym koszt oświetlenia, dzięki obniżonej cenie prądu wzrósł w porównaniu do I półrocza r. ub. tylko o 23.6%. Przyrost płomieni wyraził się cyfrą 13.800. Inwestycją o dużym znaczeniu dla usprawnienia ruchu ulicznego było zainstalowanie 87 świetlnych skrzynek wskaźnikowych, uwidoczniających w porze wieczornej i nocnej t. zw. wysepki na jezdniach śródmieścia. Inspekcja Elektryczna opracowała podział Warszawy na regiony o gazowym i elektrycznym oświetleniu. Akcja oświetlania wskaźników i fasad rozszerzona została na dalsze 8 obiektów.

Z WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO.

Posiedzenie Rady Wojewódzkiej. Dnia 26 II r. b. odbyło się w Sali Portretowej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach posiedzenie Rady Wojewódzkiej, pod przewodnictwem wojew. dr. Dziadosza. Obecnych było 20 członków Rady i przedstawiciele władz, oraz naczelnicy wydziałów Urz. Wojewódzkiego. Po zagajeniu przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem o ogólnym stanie województwa i działalności administracji Państwowej w r. 1935/36. W dyskusji tej poruszono cały szereg spraw, np.: 1) sposobu układania sprawozdań o stanie województwa (zbyt szczupłe uwzględnienie gospodarki szpitalnej i drogowej), 2) budowy szkół, 3) pomocy dla bezrobotnych, 4) zawiadamianie gmin przez władze szkolne o powiększeniu etatów szkolnych, 5) zmian w przepisach o dodatkach do podatku gruntowego, 6) kwalifikacyj naukowych sekretarzy gminnych, 7) świadczeń w naturze, 8) finansów gmin wiejskich, a w szczególności podatku wyrównawczego, 9) ponoszenie wydatków na zdrowie publ. i wysokości taks szpitalnych, 10) oddłużenie gmin wiejskich, 11) działalności gromad, 12) składnic zbożowych.

Następnie Rada Wojewódzka dokonała wyboru członka i zastępcy członka Państwowej Rady Samorządowej oraz Rady Zw. Rewizyjnego Samorządu Teryt. i Woj. Komisji Turystycznej. W dalszym ciągu wygłoszono referaty o działalności Funduszu Pracy, o aktualnym stanie prac Woj. Komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządu, o higienie i opiece lekarskiej na wsi i aktualnych zagadnieniach rolniczych.

Poza tym uchwalono zwrócić się do wojewody o wystąpienie do odpowiednich władz w sprawie zmiany rozp. Min. W. R. i O. P.

z 14 VII 1935 o podziale okręgów szkolnych na obwody szkolne (Dz. U. poz. 459) w tym kierunku, by utworzone zostały obwody dla każdego powiatu osobno z siedzibą inspektora szkolnego, oraz zniesienie rad szkolnych i dozorów szkolnych i zastąpienie ich specjalnymi komisjami rad powiatowych, gminnych i miejskich.

Z WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Finanse i gospodarka związków samorządowych w r. 1936. *Wykonanie budżetów na r. 1935/36.* Blisko połowa związków samorządowych wykonała budżety na r. 1935/36 z niedoborami. Szczególnie niepomyślnie przedstawiała się sytuacja gmin wiejskich, najlepiej w powiatach i miastach wydzielonych. Stan ten ilustruje tabelka:

	Wydatki	Dochody
Powiatowe związki samorządowe	9.087.000	9.111.000
Miasta wydzielone	22 468.000	22.378.000
Miasta niewydzielone	7 996.000	7 996.000
Gminy wiejskie	3.672.000	823.000

Na ogólną ilość 195 gmin w województwie — 100 gmin zamknęło okres budżetowy niedoborami, przy czym najgorszy stosunek takich gmin przypadł na powiat limanowski, a najlepszy na powiat bocheński.

Budżety na r. 1936/37. Kwota globalna wydatków budżetowych zwyczajnych na r. 1936/37—32.537.000 zł (jest ona mniejsza od budżetów na r. 1935/36 o 758 zł):

wydatki budżetowe pow. związków sam. na r. 1936/37	—	5.280.000
„ „ miast wydzielonych „	—	17.888 000
„ „ „ niewydzielonych „	—	6.291 000
„ „ gmin wiejskich „	—	3.400 000

Podział wydatków budżetowych według działów przedstawia się następująco:

zarząd ogólny	8.815.000 (27%)
spłata długów	4.275.000 (13%)
drogi, oświata, kultura, zdrowie, opieka społeczna, popieranie rolnictwa, przem. i handlu, bezp. publ.	17.492 000 (53%)
Utrzymanie majątku, przedsiębiorstw i różne . .	2.273.000 (7%)

W powiat. związkach samorządowych wydatki administracyjne wynoszą 1.155.000 zł (22%), w miastach wydzielonych 4.712.000 (26%), w miastach niewydzielonych 1.366.000 (22%), w gminach wiejskich 1,582.000 (46%).

Zjazdy samorządowe. W r. 1936 odbyły się na terenie województwa duże zjazdy samorzadowe: dwudniowy inspektorów samorządu gminnego i jednodniowy sekretarzy wydziałów powiatowych, oraz kierowników oddziałów ogólno-administracyjnych i budżetowo-gospodarczych miast wydzielonych, oraz niektórych większych miast niewydzielonych.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Banaczkowski Piotr: **Dzieje ruchu młodzieży wiejskiej w Polsce na tle ruchu ludowego.** Wydawnictwo Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Łuck 1937 r., stron 23. Drukarnia Państwowa w Łucku.

Jest to wydanie w formie broszury referatu wygłoszonego na konferencji terenowych działaczy Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Buczek Karol: **Ślązacy w kartografii polskiej XVI wieku.** Z 2 mapami. Katowice 1937. Strona 42. Cena zł. 2

Studium znanego historyka kartografii polskiej wydobywa z mroków niepamięci postacie trzech Ślązaków: Wacława Grodeckiego, Marka Ambrożego i Macieja Strubicza, którzy pracowali w wieku XVI nad rozwojem kartografii. Autor podaje wiadomości biograficzne o wymienionych śląskich kartografach, omawia krytycznie wartość ich prac oraz pozycję tych prac w ramach całej ówczesnej kartografii polskiej.

Braun Juliusz dr: **Kilka myśli o Konstytucji Kwietniowej.** Warszawa 1937 r., stron 19.

Jest to odbitka rozprawy, drukowanej na łamach dwutygodnika „Zet". W rozprawie tej czyni autor próbę konfrontacji zasad Konstytucji Kwietniowej ze stanowiskiem polskiej myśli filozoficzno-politycznej, przy czym przeprowadza porównanie z niektórymi poglądami Hoene-Wrońskiego i Władysława Leopolda Jaworskiego.

Czarnowski Olgierd: **Historia kolonizacji polskiej w dawnych wschodnich województwach Rzeczypospolitej. Stan liczebny ludności polskiej w Z. S. R. R.** Opatów 1937 r., stron IX + 19.

Obie rozprawki stanowią jedną organiczną całość, gdyż dotyczą tego samego zagadnienia, mianowicie rozmieszczenia elementu polskiego kiedyś i dziś na obszarach, które dawniej należały do Rzeczypospolitej, a dziś znalazły się poza wchodnią granicą Państwa Polskiego. Autor ocenia siłę elementu polskiego na wspomnianych obszarach na 5.500.000 osób.

Gierant A.: **Zjednoczenie mieszczaństwa polskiego.** Warszawa 1937 r. stron 39. Skład główny „Biblioteka Polska". Warszawa ul. Nowy Swiat 23/25.

Broszura nawiązuje do akcji płk. Adama Koca, a w szczególności do zjazdu działaczy miejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego z 1 marca b. r.

Ginalski Edmund: **Na froncie i na tyłach.** Biblioteczka Żołnierza Polskiego tomik XXXI. Warszawa 1936 r., stron 91. Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy.

Broszura omawia w sposób popularny sprawy aprowizacji i zaopatrzenia w amunicję żołnierzy, organizację pomocy sanitarnej i t. p.

Grynwaser Hipolit: **Przywódcy i burzyciele włościan.** Szkice z dziejów włościan skarbowych w Królestwie Polskim (1815—1830). Warszawa 1937 r., stron 46.

Jest to odbitka rozprawy, drukowanej na łamach „Przeglądu Współczesnego". W rozprawie tej przytacza autor szereg epizodów z walki włościan o uwłaszczenie i o zamianę pańszczyzny na ekwiwalent czynszowy.

Jałowiecki Andrzej: **Rozwój zbytu węgla z kopalń Zagłębia polskiego w dziesięcioleciu 1925—1936.** Katowice 1937. Stron 37. Cena zł. 1.20.

W pracy tej autor charakteryzuje bliżej spożycie wydobytego węgla na rynku krajowym, przechodzi następnie do omówienia eksportu za granicę, a wreszcie wyprowadza wnioski oparte na dotychczasowej ewolucji zbytu węgla w ostatnim dziesięcioleciu. Zdaniem autora, zbyt krajowy stanowić będzie przede wszystkim o przyszłości rynku węglowego, wobec czego wskazane są jak największe wysiłki w kierunku podwyższenia krajowego spożycia węgla.

Krajewski Ludwik: **Rząd według konstytucji kwietniowej.** Warszawa 1937 r., stron 13.

Jest to odbitka artykułu drukowanego w nr 9 „Gazety Administracji" z b. r.

Kuncewicz Adam inż., p. o. naczelnika wydziału i Szymkiewicz Gustaw, naczelnik wydziału w Min. Spraw Wewn.: **Zasady sporządzania planów zabudowania.** Wydane nakładem Związku Miast Polskich. Warszawa MCMXXXVII, stron V + 122.

Autorzy postawili sobie za cel ujęcie najważniejszych zagadnień i zebranie podstawowych danych z dziedziny budowy miast oraz osiedli o charakterze miejskim, letniskowym i uzdrowiskowym. Zebrany i usystematyzowany materiał rzeczowy i formalny ma według intencji autorów ułatwić przede wszystkim zadania zarządów związków samorządu terytorialnego przy sporządzaniu planów zabudowania.

Całość materiału została podzielona na 4 części. Część I omawia podstawy ogólne sporządzania planów zabudowania, część II zawiera wytyczne szczegółowe sporządzania wspomnianych planów, część III mówi o realizowaniu planu zabudowania, część IV wreszcie dotyczy postępowania administracyjno-prawnego przy sporządzaniu planów zabudowania.

Kutrzeba Tadeusz, gen. (b. szef sztabu 3 Armii Polskiej): **Wyprawa Kijowska 1920 roku.** Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1937 r., stron 359.

W oparciu o materiał zarówno z dziedziny wojskowości jak i spraw politycznych, autor przedstawia genezę Wyprawy Kijowskiej i przebieg tej kampanii oraz przyczyny, które złożyły się na odwrót wojsk polskich, podnosząc doniosłość wpływu tej wyprawy na całokształt rozgrywki wojennej polsko-bolszewickiej. Książka została zaopatrzona w 7 szkiców sytuacyjnych w tekście, w 8 załączników trójkolorowych na oddzielnych planszach oraz w mapy, ilustrujące położenie wojsk w poszczególnych okresach czasu wyprawy, a ponadto w szereg odbitek fotograficznych, obrazujących niektóre momenty związane z tą kampanią.

Lewandowski Włodzimierz: **Bój o Szubin.** Przypisy, szkice orientacyjne i rejestry. Towarzystwo dla badań nad historią Powstania Wielkopolskiego 1918/19. Poznań 1937 r., stron 112.

Książka zawiera zbiór materiałów dotyczących bezpośrednio lub pośrednio wspomnianych walk.

Locard Edmond dr, dyrektor laboratorium technicznego policji w Lyonie: **Dochodzenie przestępstw według metod naukowych.** Przekład autoryzowany opracowali *Roman Merson, sędzia S. O. i Eugeniusz Wiśniewski, sędzia S. O.* Łódź 1937 r., stron 271. Skład główny: Księgarnia Powszechna, Warszawa pl. Napoleona 1.

W kolejnych rozdziałach dzieła jest mowa o dochodzeniu i dowodach w ogólności, o zeznaniach i daktyloskopii, o śladach i planach, o ekspertyzie dokumentów pisemnych, o odcyfrowaniu tajnych pism oraz o metodologii dowodu poszlakowego. Autor daje syntezę tych metod naukowych, które walnie przyczyniają się do należytego ujawniania i ustalania dowodów w procesie karnym oraz przytacza wiele cennego materiału i wskazówek z zakresu z przestępczością.

Łebiński Tadeusz, adwokat: **Ustawa o wykonaniu reformy rolnej.** Komentarz i orzecznictwo z ustawodawstwem dodatkowym. Księgarnia Wł. Wilak. Poznań 1937 r., stron 248.

Książka zawiera zaktualizowany tekst ustawy o wykonaniu reformy rolnej oraz teksty niektórych ustaw związkowych, rozporządzeń wykonawczych i instrukcyj. Wydawnictwo zostało zaopatrzone w liczne komentarze i wyciągi z orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najw. Trybunału Administracyjnego. W końcu książki zamieszczono szczegółowy skorowidz rzeczowy w układzie alfabetycznym.

Machalski Stefan: **Polska Piłsudskiego.** Warszawa 1937 r., stron 72.

Na dość szerokim podłożu ideologiczno-historycznym i socjologicznym opisuje autor fakt wskrzeszenia i odbudowy Państwa Polskiego, wskazując zarazem na decydującą rolę, jaką w walce o niepodległość oraz w umacnianiu zrębów państwowości odegrał Marszałek Józef Piłsudski. M. in. mówi autor o świadomości induwidualnej i narodowej, o stosunku Józefa Piłsudskiego do Narodu, o kolejnych etapach realizacji Jego zamierzeń oraz o wodzostwie narodowym.

Musioł Paweł. **Ochotnicze drużyny robocze,** z 15 rycinami. Seria: Zagadnienia gospodarcze Śląska. Katowice 1937. Stron 61. Cena 2.50.

Autor zajmuje się interesującym problemem ochotniczych drużyn roboczych, opisując ich genezę, zarys rozwoju, organizację i życie wewnętrzne drużyn, a wreszcie podaje szersze rozważania na temat zagadnienia drużyn. Jakkolwiek nosi tytuł ogólny, praca potyczy głównie drużyn śląskich. Dając poza tym rzut oka na rozwiązywanie omawianego zagadnienia w całej Polsce, jest w pewnym stopniu historią i opisem akcji junackiej na terenie Pań-

stwa od jesieni 1932 do września 1936, t. j. do przejścia drużyn pod rozkazy ministra spraw wojskowych.

Owczarzak Stanisław, mgr. i Woźny Ignacy mgr.: **Ustawa o szkodnictwie leśnym i polnym.** Poznań 1937 r., stron 70. Drukarnia Państwowa P. A T.

Broszura zawiera tekst ustawy z dnia 14.IV.1937 r. o szkodnictwie leśnym i polnym, teksty niektórych przepisów związkowych oraz szereg wyjaśnień. W końcu broszury zamieszczono skorowidz rzeczowy.

Piłsudski Józef: **Pisma Zbiorowe.** Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych. Tom III. Warszawa 1937 r., stron 299+VIII. Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski.

Z zapowiedzianego dziesięcio-tomowego wydawnictwa „Pism Zbiorowych" ukazał się tom III, zawierający prace pochodzące z końca 1908 r. aż do wybuchu wojny światowej. Tom ten zredagował, wstępem i przypisami zaopatrzył Wacław Lipiński. Do książki tej została dodana odbitka fotografii Marszałka Piłsudskiego z 1913 r. oraz facsimile listu do St. Witkiewicza z 3.III.1911 r.

Popiołek Kazimierz: **Śląsk i Polska w okresie wojen husyckich.** Katowice 1937 r. Stron 50. Cena zł. 1.50.

Praca zawiera ciekawe przyczynki do znajomości dziejów Śląska w okresie wojen husyckich i uwydatnia zbliżenie Śląska do Polski, jakie się w tym czasie zaznaczyło. Przedstawiając ciężkie przejścia, jakich doświadczyła na sobie ludność Śląska w ciągu kilkunastu krwawych lat walk husyckich, podkreśla również autor wpływy tych walk na strukturę narodowościową Śląska.

Rappe Wilhelm Edmund, dr doc. U. J. K.: **Fundacje.** Warszawa 1937 r., stron 8. Drukiem zakładów graficznych „Biblioteka Polska" w Bydgoszczy.

Jest to odbitka z tomu II Encyklopedii Nauk Politycznych. W rozprawie mówi autor o fundacjach prywatnych i publiczno-prawnych, o systemach nadzoru nad fundacjami, o fundacjach kościelnych i świeckich, o powstaniu, organizacji, działalności, permutacji, zniesieniu i zastępstwie prawnym fundacji. W końcu rozprawki podaje autor ogólne zestawienie cyfrowe fundacyj istniejących w Polsce.

Stojanowski Karol: **Z badań nad antropologią Śląska.** Skład rasowy katowickiej młodzieży poborowej. Katowice 1937. Stron 30. Cena 1.20.

Autor przeprowadził w lecie 1936 r. badania rasowe kilkuset mężczyzn poborowych rocznika 1915 na terenie miasta Katowic. Na tej podstawie daje on w swej pracy rozważania na temat składu rasowego oraz zjawisk selekcyjnych, przebiegających u ludności Katowic.

Stolarzewicz Ludwik, dr: **Włodarz Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki.** Człowiek — uczony. Książnica Polska Warszawa — Katowice 1937 r., stron 619.

Książka została przyozdobiona 68 ilustracjami planszowymi.

Suchodolski Bogdan: **Uspołecznienie kultury.** Towarzystwo Wydawnicze „Rój". Warszawa 1937 r., stron 387.

Książka składa się z rozpraw i artykułów, drukowanych w różnych okresach czasu, stanowiących jednak pewną organiczną całość. Zebrany w książce obfity materiał podzielił autor na cztery części. W części pierwszej omawia autor zagadnienia podstawowe, mianowicie drogę do kultury, jej istotę i rozmaite jej przejawy, zmieniające się w czasie i przestrzeni. W części drugiej daje on charakterystykę kultury współczesnej, uwzględniając w szerokiej mierze problemy postępu, pracy i techniki. Część trzecia książki — niejako centralna — poświęcona została omówieniu zagadnienia uspołecznienia kultury. Część czwarta wreszcie odsłania perspektywę życia kulturalnego w Polsce, przy czym autor kładzie specjalny nacisk na momenty wychowania, mające decydujący wpływ na kształtowanie się kultury.

Sukertowa-Biedrawina Emilia: **Działdowo w XVIII wieku.** Bydgoszcz 1937 r., stron 96.

Monografia ta, przedstawiając dzieje starożytnego miasta mazurskiego Działdowa na przestrzeni XVIII wieku, opisuje m. in. ustrój miasta, stosunki ludnościowe, wyznaniowe, oświatowe, rzemieślnicze oraz omawia klęski pożarów i morowej zarazy, jakie nawiedziły miasto.

Śliwa Roman, mjr. int dypl.: **Produkcja i organizacja obrotu wełną krajową w Polsce.** Warszawa 1937 r., stron 101.

Broszura jest załącznikiem do nr 1 „Przeglądu Intendenckiego" z b. r. Praca składa się z trzech części. W pierwszej ilustruje autor obecny stan faktyczny produkcji i obrotu wełną, w części drugiej wskazuje projekt reorganizacji produkcji i obrotu wełną krajową. Część

trzecia zawiera dane statystyczne dotyczące przedmiotu rozważań oraz wskazuje bibliografię.

Świątkowski Henryk, adwokat: **Wyznania religijne w Polsce.** Ze szczególnym uwzględnieniem ich stanu prawnego. Część I. Wyznania i związki religijne. Warszawa 1937 r., stron 264. Skład główny „Biblioteka Prawnicza", Warszawa, ul. Hoża 37.

Całość dzieła ma się składać z dwuch części. Część I zawiera, po za uwagami wstępnymi, prawa poszczególnych wyznań i związków religijnych oraz podaje bibliografię przedmiotu. Książka została zaopatrzona w przedmowę dr Henryka Ułaszyna, prof. Uniwersytetu Poznańskiego.

Część II ma zawierać dane, dotyczące stosunków międzywyznaniowych, a w szczególności dane, odnoszące się do zmiany wyznania, prawa małżeńskiego, aktów stanu cywilnego, cmentarzy i t. p.

Wasylewski Stanisław: **Na Śląsku Opolskim.** Katowice 1937. Stron XV + 386, rycin 354. Cena: brosz. 17 zł., opr. 20 zł.

Jako trzeci tom Pamiętnika Instytutu Śląskiego ukazała się obszerna monografia Śląska Opolskiego, wychodząca spod pióra Stanisława Wasylewskiego. Literatura polska nie posiada dotąd żadnego dzieła, któreby zapoznawało czytelników z teraźniejszym i przeszłym życiem prawie miliona Polaków, walczących o swą narodowość za najbliższą granicą Rzeczypospolitej. Brak ten ma usunąć niniejsza książka, której treść ujął autor w sposób naukowy, ale zarazem przystępny i nader ciekawy. Rysunki i zdjęcia fotograficzne w liczbie 354 opowiadają nie mniej dobitnie od barwnych słów autora o dawnych i dzisiejszych dziejach Opola, Raciborza, Bytomia i o całym życiu polskim na pobrzeżach Odry.

Wieśniak Józef: **Wici—Agraryzm—Siew.** Kraków 1937 r., stron 255 + VIII.

Omówiwszy w uwagach wstępnych przyczyny i podłoże radykalnych ruchów młodzieży wiejskiej, omawia autor następnie w poszczególnych rozdziałach ruch młodowiejski, podaje wiadomości o ruchu „wiciowym", obrazuje ustosunkowanie „Wici" do religii katolickiej oraz próby nawiązania do religii słowianizmu, opisuje wiciowy kierunek społeczny, przedstawia stosunek tego ruchu do socjalizmu i komunizmu, podnosi niektóre żądania ruchu młodowiejskiego, wspomina o Centralnym Związku Młodej Wsi oraz omawia odnoszenie się katolicyzmu do ruchu młodowiejskiego. Praca posiada charakter apologetyczny, zwalczając hasła ruchu młodowiejskiego w zakresie, w jakim one godzą w katolicyzm.

Zdziłowiecki Jan: **Faszyzm i włoski system podatkowy.** Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Poznań 1937 r., stron 182. Skład główny Gebethner i Wolf, Warszawa. Drukarnia Uniwersytetu Poznańskiego.

W kolejnych rozdziałach książki mówi autor o państwie faszystowskim, o postulatach społeczno gospodarczych faszyzmu, o włoskim systemie podatkowym, o niefiskalnych celach podatków, o realizacji postulatów społeczno-gospodarczych faszyzmu w systemie podatkowym oraz o reperkusji reformy ustroju państwa włoskiego na system podatkowy. Cena 6 zł.

Zycki Jerzy, dyrektor Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą: **Na marginesie współpracy międzynarodowej Polski.** Warszawa 1937 r., stron 96. Nakładem Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą.

Broszura przedstawia prace organizacyjne Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą, akcję propagandową tegoż Instytutu, polegającą na szerzeniu zagranicą prawdziwych wiadomości o Polsce oraz rozpowszechnianiu na terenie krajowym wiadomości dotyczących życia zagranicznego. Broszura mówi dalej o oddźwięku, jaki wywołuje działalność Instytutu oraz wymienia władze i członków Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą. W końcu broszury zamieszczono spis książek omówionych w „Biuletynie Zagranicznym".

Doradca żołnierza. Praca zbiorowa. Warszawa 1937 r., stron VIII + 173. Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy.

W pracy tej przedstawiono w sposób zwięzły i popularny najważniejsze wiadomości o Polsce współczesnej, kładąc specjalny nacisk na zagadnienia samorządu terytorialnego, sprawy związane z rolnictwem oraz oświatę ludową. Książka została zaopatrzona w liczne wykresy statystyczne, obrazujące stan obrony Polski w poszczególnych dziedzinach, a nadto została przyozdobiona szeregiem ilustracyj.

Grzyby domowe i inne szkodniki budulca oraz metody i środki walki. Pod redakcją docenta dr F.—X. Skupieńskiego.

kierownika pracowni botanicznej Politechniki Warszawskiej, Komitet redakcyjny. Komisja rzeczoznawców do walki z grzybami domowymi przy Min. Spraw Wewn., Warszawa 1937 r., stron XI + 300. Skład główny: Polskie Towarzystwo Higieniczne Warszawa, ul. Karowa 31.

Książka została wydana z zasiłkiem Min. Spraw Wewn., Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowej Szkoły Higieny. Jest ona do nabycia w cenie 8 zł. w Polskim Towarzystwie Higienicznym w Warszawie, ul. Karowa 31.

Mały rocznik statystyczny miasta Łodzi 1935. Redagował *Edward Rosset, naczelnik wydziału statystycznego*. Zarząd Miejski w Łodzi wydział statystyczny. Łódź 1937 r., stron VIII + 192 formatu A 6.

Jest to oficjalne wydawnictwo Zarządu Miejskiego m. Łodzi, zawierające najważniejsze dane cyfrowe dotyczące stanu m. Łodzi z szczególnym uwzględnieniem działalności Zarządu Miejskiego. Wydawnictwo zostało zaopatrzone w słowo wstępne, skreślone przez Mikołaja Godlewskiego, tymczasowego prezydenta miasta Łodzi.

Zjazd organizacyjny wileńskiej organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Wilno 1937 r., stron 23. Odbitka z „Kuriera Wileńskiego". Broszura zawiera przedruk przemówień: inż. Władysława Barańskiego, Wandy Pełczyńskiej, Zygmunta Zublewicza, St Grabowskiego. St. Mularonka, Piotra Hermanowicza, B. Wysłoucha oraz Starzyńskiego, prezesa organizacji miejskiej O. Z. N., wygłoszonych w Wilnie w dniu 19 kwietnia b. r. z okazji zjazdu organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Odczyt dr Wiktora Supińskiego na temat: Obóz Zjednoczenia Narodowego. Stron 8. Warszawa, ul. Moniuszki 8 m. 1.

Jest to odbitka z miesięcznika „Drogi Polskie" nr 4 z 1937 r. Streszcza ona wspomniany na wstępie odczyt, wygłoszony w dniu 7 kwietnia 1937 r. w Stowarzyszeniu Uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie", oraz przebieg dyskusji, jaka po tym odczycie się rozwinęła.

Tańce śląskie. Zeszyt I. Tańce z powiatu rybnickiego. Opracowali: *Augustyn Musiol* i *Feliks Sachse*. Z rysunkami *Pawła Stelera* i przedmową *prof. dra Józefa Reissa*. Katowice 1937 r. Stron 70. Cena zł. 1.80. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

Pierwszy zeszyt tańców śląskich obejmuje 10 tańców z powiatu rybnickiego, ukazał się zaś z inicjatywy starosty rybnickiego, dzięki zasiłkowi Wydziału Powiatowego w Rybniku. W słowie wstępnym prof. dr J. Reiss podkreśla znaczenie muzyki tanecznej w życiu ludu i przypomina, że na Śląsku zachowało się dużo staropolskich form tanecznych, które znikły bezpowrotnie w innych dzielnicach Polski. Tekst pracy obejmuje dziesięć odmian tańców, najcharakterystyczniejszych dla powiatu rybnickiego, a mian.: trojok, gołąbek, lipka, druciorz, merzowina, owczarek, diobołek, grożony, chłopok i kokotek.

Le nombre et la répartition de la population allemande en Pologne. Warszawa 1937 r., strony 13 — 20. Wydawca: Institut pour l'Etude des Questions Minoritaires, Warszawa ul. Królewska 7.

Zeszyt ten stanowi część składową czasopisma: Questions minoritaires revue mensuelle d'etude et d'information. Podaje on statystykę i rozmieszczenie Niemców w Polsce.

CZASOPISMA

Archiwum kryminologiczne. Warszawa Tom II, zeszyt 3—4. *L. Radzinowicz*: Struktura przestępczości w Polsce. *S. Batawia*: Niepoprawni przestępcy. *P. Horoszowski*: Motywy zabójstw z afektu i stanowisko sądu wobec tego przestępstwa. *T. Mitraszewski*: Projekt ustawy o organizacji więziennictwa. *I. Chojecka-Boniecka* i *O. Missuna*: Statystyka dochodzeniowo-śledcza jako właściwy wskaźnik przestępczości. *W. Pilecki*: Wojskowe postępowanie karne. Zagadnienie postępowania przygotowawczego.

Biuletyn polsko-ukraiński. Warszawa, tygodnik nr 23. *W Bączkowski*: Na zakręcie. Nr 24. *T. Teslar*: Z dziejów polsko-sowieckich. Nr 25. *W. Sołowij*: Obronność Państwa Polskiego.

Droga. Warszawa, miesięcznik nr 5. *J. Rakowski*: Polityka inwestycyjna Państwa. *H. Broydy*: O utworzenie Rady Stanu w Polsce.

Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi. Miesięcznik nr 5. *J. Domżalski*: Organizacja dozoru nad mlekiem i przetworami mlecznymi. *L. Keller*: Sprawa zaopatrze-

nia ludności miast w dobre mleko i przetwory mleczne. *E. Mittelstaedt*: Wytyczne inspekcji szpitali. *B. Misjon*: Ośrodek zdrowia w wielkim mieście.

Gaz woda i technika sanitarna. Kraków, miesięcznik nr 5. *A. Janczak*: Szybkobieżne filtry w Poznaniu i prace nad ich usprawnieniem. *J. Dzieszkowski* i *W. Michalski*: Sprawozdanie z badań nad oczyszczaniem wody, dokonanych w pracowni Stacji Filtrów w r. 1934. *C. Świerczewski*: O przygotowaniu teoretycznym i praktycznym inżynierów pracujących w gazownictwie.

Gazeta Sądowa Warszawska. Warszawa, tygodnik nr 23. *J. Horszowski*; Dodatki komunalne do państwowego podatku dochodowego według działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym (dok.). Nr 24. *J. Makarewicz*: Propaganda komunizmu a kodeks karny.

Głos gminy i gromady wiejskiej. Warszawa, dwutygodnik nr 11/12. Odciążenie i uproszczenie administracji. *J. Banaś*: Księgowanie likwidacji niedoboru budżetowego, utworzenie funduszu obrotowego oraz sprawa prawidłowego budżetowania kredytów na utworzenie funduszu obrotowego. O formę organizacyjną opieki społecznej. *J. Rokicina*: Jeszcze o bibliotekarstwie słów kilka. *S. Kopczyński*: Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe w 1935 r. *M. Korwin-Piotrowski*: Znaczenie kontroli i egzekucji szarwarku.

Opiekun społeczny. Warszawa, miesięcznik nr 9. *J. Starczewski*: Ustawodawstwo o opiece społecznej. Obowiązki samorządów w zakresie opieki społecznej. *M. Parzyńska*: W Polsce brak ponad milion jedno i dwuizbowych mieszkań. *A. Puzyński*: Ogródki działkowe a opiekun społeczny.

Oszczędność. Warszawa, dwutygodnik nr 11. Statut Związku komunalnych kas oszczędności w Warszawie. *Z. Kaiserowa*: Konkursy radiowe. *Es*: Komunalne kasy oszczędności woj zachodnich w 1936 r. *S. Kopczyński*: Jeszcze o gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych

Polska gospodarcza. Warszawa, tygodnik nr 23. *N. K.*: Redukcja ulgi w taryfie kolejowej na przewóz bekonów. Nr 24. *M. Skrzywan*: Sens polskiej polityki koniunkturalnej.

Praca i opieka społeczna. Warszawa, kwartalnik nr 4. *Z. Puławski*: Bezpieczeństwo pożarowe. *Z. Rudolf*: Nowoczesne prądy urbanistyczne. Unifikacja sądownictwa pracy na obszarze całego państwa. *H. Siemieńska*: Dom pracy dobrowolnej.

Pracownik samorządowy. Warszawa, dwutygodnik nr 11. W sprawie związkowego funduszu pośmiertnego. *A. Pacholczyk*: Biblioteki publiczne. *W. H.*: W gospodarce samorządowej musi być zachowana hierarchia potrzeb. Nr 12. *A. B.*: Samorząd a spółdzielczość. *j. k.*: Wpływ powiatowych funduszy emerytalnych na ożywienie życia gospodarczego. *Zet*: Dowolność i „życzliwość" uposażeniowa w Małopolsce. Interpelacja poselska w sprawie Związku Gmin Wiejskich. W obronie godności obywatela i urzędu starościńskiego.

Przegląd organizacji. Warszawa, miesięcznik nr 5. *Wł. B.*: Usprawnienie przyjmowania i przekazywania do załatwienia pism wpływających.

Przegląd oszczędnościowy. Warszawa, kwartalnik nr 1. *B. Witwicki*: Ruch oszczędnościowy w roku 1936. *M. Blachowski*: Dynamika wkładów oszczędnościowych a światowa sytuacja walutowa w 1936 r. *J. Czarniewski*: Bilans płatniczy Polski na tle koniunktury światowej *J. M. Taylor*: Chrześcijańskie kasy bezprocentowe kredytu. *S Ehrlich*: Jak ustawodawca popiera ruch oszczędnościowy? *K. Dąbrowski*: Propaganda na usługach oszczędności. *S. Kopczyński*: Warunki, charakter i zadania oszczędności chłopa polskiego

Przegląd samorządowy. Kraków, miesięcznik nr 6. *Róg F.*: Spory sąsiedzkie w orzecznictwie administracyjnym. *S. Lindenberg*: Orzecznictwo karno-administracyjne gmin a nowa ustawa o szkodnictwie leśnym i polnym. *S Olszewski*: Lisków.

Samorząd. Warszawa, tygodnik nr 23. *S. Sakłak*: K. K. O. jako źródło samorządowego kredytu inwestycyjnego. *M. Klenowicz*: Odciążenie samorządu gminnego. *F. Branny*: Ogródki działkowe na wsi. *A. B.*: W sprawie finansów komunalnych. Nr 24. *S. Zakrzewski*: Problem sfinansowania inwestycyj samorządowych. *J. Stamirowski*: Pierwsze kroki ku rozszerzeniu uprawnień podatkowych samorządu terytorialnego. *A. B.*: Samorząd a spółdzielczość.

Samorząd miejski. Warszawa dwutygodnik nr 11. *J. Horszowski*: Dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego *Al. Konopka*: Inwestycje z funduszów państwowych i miasta okręgu centralnego. *St. Waldorf-Kuhiczek*: Przechowywanie i usuwanie nieczystości w osiedlach nieskanalizowanych. Kronika zagraniczna.

Śląskie Wiadomości Statystyczne. Katowice, miesięcznik, zeszyt 5. W źródłowo opracowanych tablicach zeszyt podaje najnowsze dane z zakresu statystyki ludności, życia gospodarczego i administracji publicznej województwa śląskiego. W dziale administracji publicznej na szczególną uwagę zasługują tablice, obrazujące wyniki działalności Śląskiego Funduszu Gospodarczego za szereg lat.

Wychodźca. Warszawa, tygodnik, nr 11. *W. Rosiński*: Współpraca gospodarcza z Polakami za granicą. *W. Sclavus*: Ostrzeżenie przed dolarową żebraniną. *B. Przegaliński*: Spółdzielczość wśród Polaków za granicą. *J. Sawicki*: O sens pracy polskiej za granicą.

Revue Internationale des sciences administratives. Bruxelles, kwartalnik, nr 2. Les garanties contre le silence de l'administration publique dans la Législation argentine. Voyage à travers les Instytutions administratives des États Unis. Enqête sur le Recrutement et le perfectionnement des Agents du Cadre administratif supérieur. La présidence du Conseil des Ministres dans le droit public français. Les principes du nouveau droit administratif en Allemagne. La réforme administrative de l'Etat en France. Le planisme régionaliste en France. Vers la disparition des petites communes en France. Le Planning national, le Planning des Etats, le Planning régional aux Etats-Unis. Le Statut des agents de l'Etats en Belgique. Le fonctionaire dans la democratie communale aux Pays-Bas. Les nouvelles lois sur le statut et le regime disciplinaire des fonctionnaires en Allemagne. Pour la reforme du Service civil aux Etats-Unis. Les femmes dans l'administration publique en différents pays. A propos de l'Ecole française d'administration La formation professionnelle des fonctionnaires en Roumanie. A propos de la création d'une cour de contentieux administratif en Belgique. Les honneurs à rendree en drapeau et aux symboles nationaux en Grèce. A propos de la création de l'Office du blé en France. La statistique du chomâge en Allemagne. Le compte rendu du VI-e congrès International des Sciences Administratives.

Deutsche Bauzeitung. Berlin, tygodnik nr 23. Glaserhandwerk und Baukunst. Die Verbilligung des Kleinwohnungsbaues. Nr 24. Der Architekt und die Siedlungswissenschaft. Baukostensenkung durch die Gemeinden. Wohnung und Siedlung.

Gasschutz und Luftschutz. Berlin, miesięcznik nr 5. Die Durchführungsbestimmungen zum Luftschutzgesetz. Luftschutz und Wehrwirtschaft. Gedanken zum Flugmeldedienst und Luftschutz-Warndienst auf Grund der Übungen im Jahre 1936. Der Luftschutzsanitätsdienst.

Der Gemeindetag. Berlin, miesięcznik nr 10. Reichs und Preuss Städtebauliche Aufgaben. Die Gemeinden im Kmpf gegen die Unfallverhütung. Die Aufgaben der unteren Verwaltungsbehörden im Theaterwesen. Organisation des Sparkassenwesens in den Gemeinden mit mehr als 10.000 Einwohnern und in den Kreisverbänden.

Gesundheits Ingenieur. München, tygodnik nr. 23. Städtereinigung und Vierjahresplan. Wohnungsbau und Kleinsiedlung. Nr 24. Gute Luft und Gesundheit am Arbeitsplatz. „Gute Luft" als raumhygienische Forderung in Arbeitsräumen. Einige ärztliche Gesichtspunkte zur Heizungs und Lüftungsfrage. Feuerungsanlagen und Luftbeschaffenheit. Luftungsgrundsätze und Lüftungsregeln. 12 Füftungsregeln. Nr 25. Die Abflusswelle bei der Städteentwässerung.

Monatshefte für Baukunst und Städtebau. Berlin, miesięcznik nr 6. Die neus „Bau und Siedlungsverordnung" und die neue „Umlegungsverordnung" der freien Stadt Danzig.

Die Stadtereinigung. Feudingen, dwutygodnik nr 10. Zwei Jahre Praxis mit Holzkohlengas im Müllbetrieb. Die Reinigung und Verwertung der Abwässer der Reichshauptstadt—Berlin auf Rieselfeldern. Abwasser-Verwertung.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa, Trębacka 11.